Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 63. — ROK XLII.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów niepłaconych nie przyjmuje.
WTOREK 5 MARCA 1935.	Przedpłata wynosi: W Krakowie z odnoszeniem / bez odnoszenia — Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową — Zagranicą Miesięcznie . . . . . . 5·– zł. / 4·50 zł. — 5.– zł. — 8·– zł. TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-08.	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Sensacja polityczna.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu")

Warszawa, w marcu.

Mamy więc znowu sensacje w tym typie, które na gruncie warszawskim budzą zawsze największe zainteresowanie. Bo nie zmiana konstytucji, która stała się niejako sprawą domową niewielkiej grupy wybitnych przedstawicieli B. B., nie zapowiedź nowych podatków i dodatków do podatków, nie wreszcie bliska perspektywa nowej pożyczki wewnętrznej, która w tym razie nosić będzie nazwę inwestycyjnej, absorbują opinję publiczną stolicy. Zajmuje ją co innego. Inne sprawy skupiają jej uwagę, wywołują podniecenie, wprawiają jednych w dobry humor, a u poniektórych budzą nadzieje...

Wobec nastrojów w kraju, które, oczywiście, w stolicy zarysowują się najwyraźniej, sprawami temi są rozdźwięki i tarcia, ujawniające się raz po raz w rządzącym Polskim obozie. Nie sposób, a nawet byłoby z wielu względów ryzykowne notowanie wszystkiego, co na ten temat się mówi. Trzeba się ograniczać do faktów znanych, których z tych czy innych powodów nie dało się ukryć i są one dziś przedmiotem powszechnej dyskusji.

Takimi faktami z ostatnich niemal dni są dwie sprawy: afera wice-marszałka Sejmu, p. Karola Polakiewicza, który na podstawie uchwały zarządu klubu B. B., opartej na wyroku sądu obywatelskiego, znalazł się dość nieoczekiwanie poza nawiasem tej organizacji, oraz nie mniej sensacyjny konflikt w łonie prorządowej „partji pracy B. B. W. R.", którego głównymi bohaterami są: senator Evert i b. ambasador Tytus Filipowicz. Dwie afery polityczne w ciągu kilku dni, nic więc dziwnego, że w światku politycznym w stolicy zawrzało na dobre.

Historję z p. Karolem Polakiewiczem można uważać za skończoną. Wbrew przewidywaniom i oczekiwaniom, nie przybrała ona większych rozmiarów. Spodziewany „bunt" nie nastąpił. P. Polakiewicz podporządkował się uchwale zarządu klubu i złożył mandat poselski. Na temat dalszych losów p. Polakiewicza krążą dwie wersje: według jednej ma wyjechać na dłuższy czas zagranicę, według innej — otrzyma wkrótce stanowisko rejenta. Ponieważ wykluczenie p. Polakiewicza z grona B. B. nie pociągnęło za sobą żadnych dramatycznych następstw, więc można się spodziewać, że i epilog będzie raczej filisterski. Odezwy i uchwały, które pojawiły się w związku ze sprawą p. Polakiewicza i którym początkowo przypisywano dużą wagę, przebrzmią bez echa, jak przebrzmiało wiele innych na podobne czy pokrewne tematy.

Przypuszczać należy, że w podobny sposób zakończy się konflikt w „partji pracy B. B. W. R.". Został on wprawdzie silnie rozdmuchany, ale jest rzeczą bardzo wątpliwą, żeby się rozrósł do większych rozmiarów. Jednak mimo wszystko ciężar gatunkowy bohaterów tego konfliktu jest znacznie mniejszy od ciężaru, reprezentowanego przez p. Polakiewicza. Rzecz prosta, nie mamy na myśli walorów osobistych pp. Filipowicza i Everta, ale ich stanowisko w hierarchji B. B. P. Polakiewicz był jednym z filozofów tego obozu, czego nie można powiedzieć o pp. Filipowiczu i Evercie.

Natomiast konsekwencje konfliktu „partji pracy B. B. W. R." mogą być bardziej dokuczliwe, o ile p. Filipowicz będzie, powiedzmy, kontynuował swą akcję odczytową. Może nie tyle sama treść sobotniego odczytu p. Filipowicza, ile okoliczności, w jakich doszedł on do skutku, urządzony pod egidą warszawskiej organizacji P. O. W., nadawał całej tej historji specyficzny posmak i stał się pierwszorzędną sensacją polityczną, wykorzystaną przez różne czynniki, które dotąd przywykliśmy uważać za filary rządzącego reżymu. Z przebiegu odczytu możnaby wnioskować, że filary te zaczynają się nieco chwiać.

Ambasador Filipowicz wziął za tło programu, rozwiniętego w referacie, ujawniającą się obecnie we wszystkich wielkich państwach tendencję do regulowania obrotu społecznego. Punktem wyjścia była dlań polityka Roosevelta, któremu, zdaniem prelegenta, udało się wybitne złagodzenie położenia przez wielką akcję wzmożenia zatrudnienia; przechodząc do krajów Europy, mówca wskazał wysiłki Anglji, Włoch, Niemiec, a nawet Francji w tym samym kierunku, wieńczone wybitnem powodzeniem.

Jeśli teraz przejdziemy od stosunków zagranicznych do polskich, to musimy przedewszystkiem uzmysłowić sobie niesłychaną różnicę naszego ogólnego poziomu życia w stosunku do zagranicy. Mówca przytacza szereg przykładów z różnych dziedzin konsumcji, które do głębi musiały poruszyć słuchaczy. U nas, jako jedyne wyjście z kryzysu rzucono hasło: zacisnąć pasa i przetrwać. Mówca uważa to wręcz za przeciwieństwo tego, cośmy powinni byli robić. Powinniśmy skorzystać z kryzysu, by wyjść z tej fatalnej sytuacji, jaka jest następstwem faktu, że 2/3 naszego terytorjum jest o sto lat za Europą.

Jedynem wyjściem z sytuacji jest rozwinięcie na szeroką skalę robót publicznych, jako środka, który, nie zwiększając produkcji, znakomicie zwiększa konsumpcję. Jak stwierdzono, w Anglji każdy robotnik, zatrudniony przy robotach publicznych, daje zatrudnienie drugiemu robotnikowi, w Niemczech 1000 robotników, zatrudnionych przez państwo, daje zatrudnienie jeszcze 600 robotnikom.

U nas jedyną maksymą ekonomiczną jest oszczędzanie. Oszczędność jest celowa, gdy ma uruchomiać życie gospodarcze. Na to mamy kapitału dosyć i pomoc zagraniczna nie jest nam potrzebna. Kapitałem tym jest przedewszystkiem zdolność do pracy szerokich mas i z drugiej strony ich zdolność konsumpcyjna.

Wielką armję bezrobotnych zatrudnić może tylko wielka planowa akcja. Przeznaczenie około 200 miljonów zł. na inwestycje, o czem mówił ostatnio premjer Kozłowski, mówca wita z zadowoleniem, uważa jednak, iż to jest zaledwie pokrycie tego, co uprzednio w budżecie skreślono.

Konkluzją referatu było stwierdzenie konieczności wielkiej pracy dla podnoszenia poziomu życia szarego człowieka.

Akcja w tym kierunku nie może być tylko akcją gospodarczą.

Wywody ambasadora Filipowicza przepełniająca salę publiczność przyjmowała niesłychanie owacyjnie, a składała się ona głównie z członków Partji pracy, Legjonu młodych, Z. Z. Z., Związku pracy obywatelskiej kobiet (grupa p. Moraczewskiej), P. O. W. i t. d. Dowodziłoby to, że gospodarcza polityka rządu, której stale daje wyraz, naprzykład „Gazeta Polska", w tych kołach nie sza sensacja polityczna. Zwłaszcza przed wyborami!

Wasz.

Min. Simon będzie mile widziany w Warszawie.

Londyn (PAT). Cała prasa angielska z zadowoleniem stwierdza, że min. Simon udaje się w czwartek do Berlina, ale nalewuje również do tego, aby wizyty w Moskwie i Warszawie były następnym etapem. — Dzienniki przytaczają komentarz „Gazety Polskiej", że wizyta min. Simona w Warszawie byłaby mile widziana przez rząd polski.

„Times" wyraża szczególne zadowolenie, że wizyta w Berlinie odbędzie się jako akt oddzielny a nie po drodze do Moskwy, widząc w tem symbol równości rokowań z Niemcami.

„Daily Telegraph" oczekuje, że jeszcze przed wyjazdem Simona i Edena do Berlina zostanie ogłoszone, iż ci sami ministrowie udadzą się na rozmowy ze Stalinem i Litwinowem w Moskwie oraz z marsz. Piłsudskim i min. Beckiem w Warszawie.

Rosja ostatecznie sprzedała kolej wschod.-chińską.

Tokio (PAT). Podpisanie układu w sprawie sprzedaży kolei północno-mandżurskiej przewidziane jest na 20 marca. Tekst układu ma być parafowany w bieżącym tygodniu.

Przesilenie rządowe na Węgrzech.

Budapeszt 4 marca (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów rząd po krótkiej naradzie postanowił podać się do dymisji. Na kilka minut przed godziną 11-tą premjer Goemboes udał się do regenta Horthy'ego.

O powodach ustąpienia rządu dotąd nic nie wiadomo. W kołach politycznych sądzą, że jest ono następstwem walki politycznej, jaka wywiązała się w związku z reformą ordynacji wyborczej i powstałych stąd niepo rozumień natury osobistej.

Gömbös ponownie otrzymał misję.

Budapeszt (PAT) Regent Horthy przyjął do wiadomości dymisję rządu i powierzył premjerowi Goemboesowi misję utworzenia nowego gabinetu. Premjer Goemboes rozpoczął natychmiast pertraktacje.

Jak podaje Węgierska Agencja Telegraficzna, dymisja rządu miała na celu uspokojenie polityczne kraju. Niepokój i niepewność polityczna, jaka w ciągu ostatnich miesięcy zawładnęła społeczeństwem, przynosiła szkody zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej polityce państwa. Ustąpienie byłego gabinetu da możność premjerowi utworzenia nowego oddanego mu rządu, który zapewni prowadzenie równej i celowej polityki tak na terenie zagranicznym, jak i wewnętrznym.

Nowy gabinet.

Skład nowego gabinetu jest następujący: premjer i min. Honwedów Gömbös Gyula, sprawy zagr. Kanya Kalman, sprawy wewn. Kozma Mikles, skarb Fabinyi Fihamer (dotychczasowy minister handlu), handel Bornomissza Geza, rolnictwo Daranyi Kalman, oświata Homan Balint, sprawiedl. Lazar Andor. Dwa resorty otrzymały nowych ministrów, a mianowicie spraw wewn. i handlu. Min. spraw wewn. Kozma Mikles, członek izby wyższej i nacz. dyrektor węgierskiej agencji telegraficznej oraz min. handlu Bornemissza, nacz. dyrektor węgierskiego tow. elektr. Hungaria, są oddanymi przyjaciółmi premjera Gömbösa. Nowy rząd jutro przed południem złoży przysięgę, poczem odbędzie się posiedzenie rady ministrów. W południe członkowie gabinetu przedstawią się stronnictwu jedności narodowej, popołudniu zaś o 5-ej w izbie posłów.

Premjer Gömbös oświadczył współpracownikowi węgierskiej ag. telegraficznej, że program obecnego rządu nie będzie się w niczem różnił od polityki jego dotychczasowego gabinetu. Rząd jest przygotowany do pertraktacyj na terenie polityki zagranicznej, które posłużą do utrwalenia pokoju. W polityce wewnętrznej również nie nastąpią żadne zmiany.

O czem piszą inni?..

Ku konsolidacji B. B.(?)

Organ ciężkiego przemysłu, poniedziałkowa „Depesza" (Warszawa), zestawia dwa głośne wypadki z ostatnich dni: zdyskwalifikowanie p. Polakiewicza przez B. B. za jakieś nieznane bliżej manewrowanie „Związkiem Młodzieży Ludowej", — i rozwiązanie warszawskiej „Partji Pracy", której przewodził b. amb. Filipowicz, przez p. sen. Everta. Wypadki te — pisze „Depesza" —

„dowodzą skrupulatności, z jaką czynniki kierownicze obozu rządowego przestrzegają jednolitości działań, podejmowanych na arenie publicznej przez podległe sobie osoby i organa. Nie pozwala się w tej mierze na żadne wyjątki, nie dopuszcza do odchyleń, któreby mogły doprowadzić w następstwach do rozbieżności. Usunięto p. Polakiewicza, gdy próbował zachować pewną samodzielność stworzonej przez siebie organizacji politycznej. Powściągnięto inicjatywę „Partji Pracy", gdy jej działalność o charakterze gospodarczym przekroczyła pewną linję demarkacyjną".

„Inicjatywa", o której „Depesza" pisze, polegała na tem, że „Partja Pracy" zredagowała — donosi to pismo —

„plan wielkich robót publicznych, plan inwestycji, finansowanych z pomocą emisji bonów skarbowych na sumę w przybliżeniu 800,000.000 zł."

Przewinienia „Partji Pracy".

Bliższych szczegółów o tej aferze dowiadujemy się z pisma, które na łamach „A. B. C." zamieścił dr. St. Bogusławski, członek zarządu rozwiązanej już warszawskiej „Partji Pracy". Pisze on, że zarząd warsz. oddz. „Partji Pracy" opracował plan „uprzemysłowienia kraju" i „reformy ubezpieczeń". Tę reformę omawiał z posłanką B. B., p. Kwaśniewską. Co do pierwszego zaś (uprzemysłowienia kraju), to miał „przemyślany projekt sfinansowania tych robót". Wobec tego, zarząd przystąpił do druku odezwy z tym planem. Aliści na drodze stanął prezes Zarządu głównego „Partji Pracy", p. sen. Evert, który — czytamy w piśmie p. Bogusławskiego —

„zdobył się na krok, zgoła nielicujący z powagą Prezesa Głównego Zarządu P. P., jak i z godnością Senatora, — **odwołania się do pomocy organów bezpieczeństwa publicznego w celu konfiskaty,** t. zw. „nielegalnej literatury" w lokalu Organizacji Warszawskiej P. P.".

Potem przyszło rozwiązanie warszawskiego oddziału „Partji Pracy" przez p. Everta — jak brzmią ostatnie wiadomości — próba zorganizowania nowej „Partji Pracy" przez p. amb. Filipowicza.

Sympatje komunistyczne w Wilnie.

P. Mackiewicz (Cat) wystąpił w „Słowie" z oskarżeniem na stosunki panujące w Wilnie. Chodzi mu o sympatje dla komunizmu podobno panujące wśród młodzieży akademickiej. Ostatnio aresztowano w Wilnie jaczejkę młodzieży komunistycznej, a w tem p. p. Nutę Dziewicką i Jędrychowskiego P. Mackiewicz opowiada o swojem spotkaniu z p. Dziewicką.

„Była — pisze — w katolickiem „Odrodzeniu". — „Trzy lata temu jeździłam nawet na rekolekcje do Urszulanek i spowiadałam się" — uśmiechnęła się. „Potem przeszłam przez Dembińszczyznę".

Ta „Dembińszczyzna", to — ruch młodzieży stworzony w roku 1931 w Wilnie przez tamtejszego prezesa „Odrodzenia", p. Dembińskiego, z radykalnym programem społecznym. P. Mackiewicz oburza się że ten p. Dembiński uzyskał stypendjum państwowe na wyjazd zagranicę (do Włoch), a po powrocie katedrę prawa administracyjnej w „Instytucie Wschodnim". Co się tyczy p. Jędrychowskiego, to p. Mackiewicz pisze:

„Oskarżony przezemnie Jędrychowski dostał oczywiście stypendjum z podatkowych, państwowych, publicznych pieniędzy i wyjechał zagranicę do Alzacji, aby się wyrobić na pożytecznego urzędnika tej Rzeczypospolitej. Dziś Jędrychowski siedzi w więzieniu oskarżony o przynależność do jaczejki kominternu".

Warstwa urzędnicza w Polsce.

„Wieczór Warszawski" ustala, że liczba osób pobierających uposażenie ze skarbu państwa wynosi — 762.956, a dokładniej (po doliczeniu emerytów) około miljon. Doliczywszy do tego członków rodzin, znaczy to, że — pisze „Wieczór Warsz." —

„blisko 10% ludności państwa utrzymuje się z uposażeń pobieranych ze skarbu.

Uposażenia urzędników i funkcjonarjuszów niższych wynoszą: w administracji 898,3 milj. — w przedsiębiorstwach i zakładach 456,6 milj. — w monopolach 12,5 milj. — w funduszach 25,6 milj. — razem 1.483 milj.

Emerytury w administracji i przedsiębiorstwach oraz renty inwalidzkie kosztują 383 miljony.

Razem zatem na uposażenia skarb wydaje rocznie 1.866 miljonów. Jeżeli do tego dodamy koszta utrzymania niezawodowych wojskowych, to otrzymamy okrągłą sumę **2 miljardów złotych.**

Znaczenie i ciężar tej sumy w naszem gospodarstwie narodowem zrozumiemy dobrze dopiero wtedy, jeżeli porównamy ją z ogólnym dochodem społecznym. Z ogłoszonych niedawno cyfr statystycznych dowiedzieliśmy się, że dochód ten wynosi około 9 miljardów złotych. Z zestawienia obu cyfr wynika, że **blisko 1/4 część dochodu społecznego idzie na uposażenia pracowników państwowych i emerytury".**

Trzeci konflikt bałkański wytworzył się w Albanji.

Nowa konstytucja albańska narusza bowiem traktaty.

Wiadomo, że **Albanja** — zaledwie około 30 tys. km. kw. i tylko 800 tys. mieszkańców — dlatego tak się nazywa, bo w przeciwieństwie do sąsiedniej **Czarnogóry** (Montenegro), ma białe (wapienne) grzbiety i szczyty, a nie czarne (granitowe).

Mniejwięcej przed tygodniem przemknęła się przez dzienniki mało przez kogo dostrzeżona notatka, że jedna z wielu **„komisyj trzech"** Ligi Narodów postanowiła na najbliższe zgromadzenie

wpisać sprawę albańskich mniejszości

nie widząc innego sposobu na usunięcie tego jeszcze jednego „bałkańskiego" konfliktu, który obok sprawy bułgarsko-macedońskiej, jugosłowiańsko-węgierskiej jest w tej chwili

trzeciem źródłem niepokoju na Bałkanach.

Na czem polega ten problem, nie tak bagatelny, jakby się zdawać mogło, skoro Liga postanowiła nagląco się do niego zabrać?

Otóż pokrótce stan rzeczy jest taki: Przystępując do Ligi Narodów w 1921 r. złożyła Albanja deklarację mniejszościową, zapewniającą swym obywatelom innej rasy, wyznania i **języka całkowite równouprawnienie** z rdzennymi Szkipetarami. Mniejszości mogą też m. i. utrzymywać tam swoje prywatne instytucje, przedewszystkiem zaś **szkoły** z własnym językiem wykładowym, o ile to nie obciąża skarbu albańskiego. — Stan ten trwał do października **1934 r.** kiedyto Albanja wprowadziła u siebie nową konstytucję, a w niej

skreśliła wszystkie przywileje mniejszości

narzucając im przymus językowy w szkołach także **prywatnych.**

Przeciw temu zareagowała mniejszość grecka, słusznie wskazując na starożytność i walory swej kultury i nie godząc się na złamanie zobowiązań, przyjętych przez rząd króla **Achmeda Zogu.** Co więcej. Gdy protest nie odniósł skutku, **znaczne grupy młodych Greków podjęły broń** i schroniwszy się na sąsiedni obszar **greckiej macierzy,** utworzyły tam **legjony,** obrońców **wolności i kultury,** zyskując silne oparcie w rządzie ateńskim.

Sędziowie genewscy stanęli w ten sposób wobec **nowego** problemu albańskiego, przy obyczajach **panujących** w tym świecie dzikich gór i równie dzikich ludzi zupełnie groźnego, a całkiem niepożądanego dla tych wszystkich czynników, którym pacyfikacja Bałkanu tak bardzo leży na sercu.

Niepokój Genewy ma ponadto jeszcze inną przyczynę. Oto wiadomo, że opór Albanji w tej a także innej zasadniczej sprawie ma swe źródło w... **Rzymie Mussoliniego,** który via Albanja oddawna szachuje z tej strony Jugosławję. Ewentualny konflikt graniczno - polityczny Tirany (stolica Albanji) z Atenami samoczynnie wciąga przeto do gry **także Włochów** i unicestwia dążenia, które realizować ma **zmontowana ostatecznie unja bałkańska,** co prawda bez współdziałania dotąd Bułgarji i Albanji.

Przywrócenie szkolnictwa **greckiego** w Albanji jest wobec tego bardzo delikatnym i ważnym problemem **politycznym,** który w danym razie zniszczyć może na Bałkanach żmudne owoce długoletniej pracy pokojowej Londynu, Paryża, Belgradu, Pragi i Bukaresztu. Do tego Genewa nie może zaś dopuścić. **(fd.)**

Rintelen przed sądem.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu").

Wiedeń, w lutym.

Cała austrjacka opinja publiczna oczekiwała z ogromnem naprężeniem rozprawy sądowej przeciw drowi Antoniemu Rintelenowi, rozpoczętej 2 marca przed Trybunałem wojskowym. Rintelen oskarżony jest o zdradę stanu, popełnioną przez współudział w spisku narodowo-socjalistycznym w lipcu roku ubiegłego.

W czasach monarchji dr. Antoni Rintelen nie odgrywał żadnej roli politycznej. Był profesorem prawa na uniwersytecie w Gracu i zajmował się wyłącznie sprawami zawodowemi. Dopiero po przewrocie wypłynął na arenę polityczną. Wybrany w jesieni roku 1918 posłem na prowizoryczny Sejm styryjski, już w początkach swej karjery politycznej wybił się na stanowisko czołowe dzięki swemu **wielostronnemu wykształceniu** i gładkim formom towarzyskim, a przedewszystkiem dzięki **nadzwyczajnej zdolności pośredniczenia w rokowaniach międzypartyjnych.** Postać jego zawsze otaczała pewna tajemniczość. Nawet we własnem stronnictwie chrześcijańsko-społecznem miał tylu przeciwników, co przyjaciół. Uznawano powszechnie jego wybitne zdolności polityczne i jego talent organizatorski, liczono się z tem, że prędzej czy później odegra także na terenie państwowym ważną rolę, ale równocześnie zawsze się obawiano jakichś niespodzianek. A głównym powodem tych obaw była jego **niepohamowana ambicja,** która nie tylko nie znosiła żadnego sprzeciwu w obozie własnym, ale także w jego stosunku wobec opozycji częstokroć w bardzo niemiły ujawniała się sposób. Przez długie lata Rintelen był „niekoronowanym królem" Styrji i jako taki wywierał oczywiście bardzo silny wpływ na całą politykę państwową. Już za rządów ks. Seipla był dr. Rintelen, który wśród przewodców chrześcijańsko-społecznych jako jeden z pierwszych zrozumiał doniosłość tworzących się związków heimwehrowskich, mimo że nie zasiadał w rządzie, o wiele większą potęgą polityczną, niż niejeden z ministrów. I już wówczas wiedziano, że jego głównem dążeniem jest: **zawładnięcie urzędem kanclerskim.** Faktem jest też, że ilekroć było jakieś przesilenie rządowe, główną rolę za kulisami przesilenia zawsze odgrywał Rintelen. Zresztą, cokolwiek się w Austrji działo czy stało, zawsze wszyscy pytali: a cóż na to Rintelen?...

Dr. Dollfuss, tworząc w roku 1932 swój pierwszy gabinet, widział się zniewolonym powołać Rintelena do rządu, ale był na tyle ostrożny, że powierzył mu tylko portfel ministra oświaty. Kanclerz Dollfuss spodziewał się, że przez wciągnięcie Rintelena do gabinetu sparaliżuje przynajmniej po części jego bezpośrednie wpływy w Styrji, gdzie wówczas ruch narodowo-socjalistyczny bardzo silnie zaczął się zaznaczać. Być może też, że dr. Dollfuss przypuszczał, iż zmusi niejako Rintelena moralnie **do zachowania lojalności wobec rządu centralnego.** Nadzieje te jednak zawiodły. Na terenie wiedeńskim Rintelen rozwinął tak fatalną działalność przez swe bezustanne konszachty i konspiracje z hitlerowcami, że kanclerz Dollfuss, chcąc się go pozbyć z **Wiednia** przynajmniej na pewien czas, poruczył mu ważną misję przeprowadzenia rokowań z zagranicznymi wierzycielami skrachowanego banku Creditanstalt. Dzięki tej misji Rintelen spędził wprawdzie szereg tygodni w Londynie, ale zato po swym powrocie do Wiednia jeszcze pilniej zaczął intrygować przeciw Dollfussowi w nadziei, że uda mu się prędzej czy później utworzyć gabinet, w którego skład weszliby także **przedstawiciele hitlerowców.**

Rzecz działa się jeszcze w czasie, kiedy narodowi socjaliści byli w Austrji legalnem stronnictwem i kiedy Mussolini usiłował umożliwić porozumienie między Hitlerem a rządem austrjackim. Wskutek tych intryg Rintelen tak stał się dla Dollfussa niewygodnym i niebezpiecznym, że musiano w końcu pomyśleć o jego definitywnem usunięciu z Wiednia. Dr. Dollfuss mianował go wówczas posłem austrjackim w Rzymie, przypuszczając, że tam działalność Rintelena **już dzięki kontroli Mussoliniego będzie mniej niebezpieczną.** Ale i tym razem Rintelen okazał się sprytniejszym. Utrzymywał w dalszym ciągu ścisłe stosunki z hitlerowcami austrjackimi i był, jak się zdaje, bardzo dokładnie wtajemniczony we wszystkie ich zamiary. Faktem jest, że Rintelen zjawił się nagle w Wiedniu w połowie lipca, co wskazuje na to, że wiedział o tem, iż hitlerowcy przygotowują zamach stanu. Pucz z 25 lipca rozpoczął się zawładnięciem wiedeńskiej stacji radjowej przez hitlerowców, którzy nadali wiadomość, że kanclerz Dollfuss ustąpił i że **rządy objął dr. Rintelen.** Faktem jest też, że wszyscy uczestnicy spisku poinformowani byli przez swych przywódców i mandantów w tym duchu, że po obaleniu gabinetu Dollfussa na czele nowego **rządu** stanie dr. Rintelen. Zresztą dr. Dollfuss sam bezpośrednio przed skonem miał powiedzieć: „Może Rintelen umożliwi ugodę"...

Zdaje się zatem, że Rintelen w spisku narodowych socjalistów odegrał rolę poważną. Widząc, że wszystko już stracone, usiłował popełnić samobójstwo. Nie zabił się, ale tak ciężko się zranił, że przez kilka tygodni lekarze wątpili o tem, czy uda go się utrzymać przy życiu. Teraz nareszcie możliwe się stało przeprowadzenie rozprawy sądowej.

Quidam.

Listy z Jugosławji.

Deklaracja wyborcza rządu.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu").

Belgrad, w marcu.

Dnia 27 lutego została ogłoszona deklaracja wyborcza rządu p. B. Jevtica. Przed ogłoszeniem tej deklaracji w gazetach, była ona przeczytana wieczorem 26 lutego w Radjo belgradzkiem przez min. Jankovića.

W **deklaracji** między innemi powiedziano: Na **mocy** przepisów konstytucji, tego roku należy odnowić przedstawicielstwo narodowe — **senat i skupsztynę.**

Uzupełniające wybory do senatu odbyły się 3 lutego, wybory do skupsztyny odbędą się 5 maja br.

„Wzywa się naród jugosłowiański, by jasno i stanowczo wypowiedział swoje zdanie **co do przyszłości Jugosławji** i rozwoju całego narodu".

„Nasz zjednoczony naród we wszystkich krańcach naszej rozległej ojczyzny **musi** być świadom wielkiej odpowiedzialności, jaka spoczywa na nim w te dni historyczne. **Należy i przy tej sposobności dowieść, że cały naród będzie do ostatniego tchu bronił i ochraniał wielkie dzieło twórcy Jugosławji,** dla której poniósł on możliwie największą ofiarę — swe życie.

Śmierć króla Aleksandra I dowiodła, co jest **naszym najświętszym obowiązkiem** tak wobec jego następcy, jak też wobec narodu i państwa.

Wielki król zginął na straży państwa i narodu. Dlatego jest obowiązkiem wszystkich synów tej ziemi, by stanęli na straży bezpieczeństwa świątyni przyszłości narodowej. — Każde wstrzymanie się i każde opóźnienie w wykonaniu tego pierwszego i najważniejszego obowiązku będzie grzechem wobec narodu. Niech nikt nie przypuszcza, że dzieło zjednoczenia narodowego może albo śmie przez kogokolwiek być zagrożone. Stulecia leżą za nami i stulecia leżą przed nami. Morze najlepszej krwi przelane zostało dla Jugosławji i morze krwi może jeszcze być przelane, lecz Jugosławja pozostanie jedna, niepodzielna i wieczna".

Ta idea ścisłego zjednoczenia i wspólnoty interesów jugosłowiańskich narodów od początku do końca jest przewodnią ideą deklaracji.

Deklaracja została **życzliwie** przyjęta przez **społeczeństwo,** tem **więcej,** iż została ogłoszona zaraz po **wystąpieniach** separatystów chorwackich, które miały miejsce 24 lutego w Zagrzebiu. Demonstracje te wynikły na tem tle, iż w jednej ze wsi chorwackich przy uśmierzaniu w **tych** dniach nieporządków, zostało przez policję **zabitych kilku chłopów.** W niedzielę 24 lutego w Zagrzebiu z tego powodu zostało zorganizowane przez organizacje Chorwatów nabożeństwo za zabitych. Nabożeństwo to zmieniło się **w otwartą demonstrację** antypaństwową, która wywołała interwencję policji.

W tutejszych kołach społecznych istnieje przekonanie, iż demonstracje w Zagrzebiu były inspirowane przez zagranicznych kierowników separatyzmu chorwackiego.

W innych miejscowościach Jugosławji kampanja wyborcza rozwija się normalnie.

W. S.-C.

Na ziemiach Rzplitej.

405 stowarzyszeń lwowskich skreślonych z rejestru.

Starostwo grodzkie we Lwowie dokonawszy generalnej kontroli statutów stowarzyszeń i związków społecznych we Lwowie, wykreśliło z rejestrów 405 stowarzyszeń, wśród nich wiele takich, których statuty nie były odnawiane jeszcze od czasu przedwojennego. Niemniej jednak poważna jest ilość stowarzyszeń nowszych, które zostały wykreślone z rejestru. — Wśród wykreślonych stowarzyszeń widnieje m. i.: Kasyno miejskie, Tow. kapłanów obrządku łacińskiego archidiecezji lwowskiej, Tow. bratniej pomocy słuchaczy politechniki, Tow. katechetów im. św. Jana Kantego, „Ruska Hromada“, Koło T. S. L. im. Asnyka, Związek rodowy Dzieduszyckich, Stow. młodzieży Białego Orła, Lwowskie tow. lokatorów, Związek słuchaczek żydówek wszechnicy lwowskiej, Polski zw. lekkoatletyczny, Tow. gimnastyczne „Sokół I“ (konny).

Międzynar. konkurs skrzypcowy.

W niedzielę w Filharmonji odbyło się otwarcie międzynar. konkursu skrzypcowego imienia Henryka Wieniawskiego, pod protektoratem Prezydenta Rzplitej, dla uczczenia 100-nej rocznicy urodzin znakomitego skrzypka i kompozytora polskiego. Uroczystość zgromadziła wiele osobistości z kół politycznych, dyplomatycznych i artystycznych. Przy podjum zajęli miejsce uczestnicy konkursu w liczbie kilkudziesięciu z Polski i zagranicy. Po przemówieniach wiceministra Korsaka, prof. Kochańskiego i Wieniawskiego rozpoczął się pierwszy etap konkursu.

Skrucha mordercy.

Sąd doraźny z początkiem stycznia 1932 r. skazał w Przemyślu na karę śmierci za zamordowanie Iwana Krywania trzech osobników: T. Rybija, Palucha i Nielnika. P. Prezydent zamienił im karę śmierci na karę dożywotnie go więzienia. Przed paru tygodniami wpłynęło do Sądu Okr. pismo Rybija, który donosi, że nie może znieść, by zupełnie niewinni Paluch i Nielnik cierpieli za zbrodnię, której winę ponosi on i niejaki Kłymajko, który go namówił do zbrodni. Rybij dotąd twierdził, że jest niewinny. Adwokat Rybija wygotował wniosek do Sądu Najwyższego o wznowienie postępowania wobec wyjścia na jaw nieznanych dotąd okoliczności. Rybij i jego dwaj towarzysze przebywają w zakładzie karnym w Drohobyczu.

Pracownicy okradali firmę systematycznie.

Prokurator przy sądzie okr. w Warszawie ukończył już śledztwo w sprawie olbrzymiej afery systematycznej kradzieży w hurtowni materjałów aptecznych p. f. „Remedia“. Kradzieży dopuszczali się pracownicy tej firmy, a skradzione przedmioty sprzedawali paserom na terenie całej Polski. Po żmudnem śledztwie wszystkich paserów i złodziei aresztowano. — Ogółem zatrzymano 11 osób, na czele z paserami z Katowic, Grunwergiem i Waksermanową, oraz złodziejem z Sosnowca, Hamerem. — Suma, na którą okradziono firmę, wynosi przeszło 80.000 zł.

Werbował bezrobotnych do armji abisyńskiej.

W Łodzi pojawił się w ostatnich dniach niewykryty dotąd oszust i podając się za przedstawiciela konsulatu abisyńskiego, werbował bezrobotnych ochotników do armji abisyńskiej. Chętnych było bardzo wielu wobec nędzy panującej wśród bezrobotnych. Jako żołd obiecywał werbowanym 10 zł. dziennie, mundur i utrzymanie. Kandydaci do armji abisyńskiej musieli oszustowi narazie opłacać po 1—2 zł. tytułem wpisowego. Sprytny oszust, zebrawszy przy tym werbunku sporą sumę, ulotnił się, a niedoszli żołnierze armji abisyńskiej dopiero po niewczasie spostrzegli się, że padli ofiarą oszustwa.

Oszuści w roli agentów policji.

Dwóch mieszkańców Halicza: Wł. Jasienowski i J. Gracz postanowili odegrać rolę funkcjonarjuszów policji i w tym charakterze coś zarobić. Obmyśliwszy plan działania, udali się do wsi Pukasowce, gdzie stacjonuje 6 plutonon saperów, zatrudniony przy budowie mostu. Dwaj rzekomi ajenci policji wstąpili do chaty bogatego gospodarza Regnera i tu rozpoczęli rzekomo zakrojone śledztwo w sprawie wykrycia rzekomych nadużyć przy budowie mostu. W toku „dochodzeń“ Gracz zaprosił Regnerową do drugiego pokoju i zaproponował jej zatuszowanie całej afery za drobną gotówkę. Nic nie wskórawszy od kobieciny, oszuści udali się do kancelarji plutonu saperów, gdzie urzędującemu kapralowi przedstawili się jako delegaci DOK X. Przemyśl, który przybyli w celu przeprowadzenia dochodzeń o nadużycia. Kapral jednak nie w ciemię bity, zorjentował się w sytuacji i wezwał policję, która oszustów aresztowała.

Furja antyreligijna

w Meksyku wciąż trwa.

Delegat Apostolski Meksyku, Mgr. Ruiz y Flores podał statystykę stanu religijnego w tym kraju. Otóż 7 miljonów katolików jest pozbawionych kapłanów; 14 stanów nie posiada ani jednego kapła a, wogóle zaś na 15 miljonów katolików jest zaledwie 333 kapłanów. W diecezji Guadalajara arcybiskup Orozco wyświęcił 20 kapłanów; — uroczystość ta odbyła się w tajemnicy i w ukryciu w podziemiach. Burmistrz m. Acapulco za potajemne ochrzczenie własnego syna kazał kapłana aresztować i skazał go na grzywnę. Skrajnie komunistyczne prawodawstwo staje się nierzadko powodem do krwawych zaburzeń. Wybuchają powstania, burmistrza Macuzpana zabito i wojska rządowe dopiero po sześciu godzinach walki rozruchy uśmierzyły, w stanie Tabasco 60 „czerwonych koszul“ zostało zlynczowanych przez ludność. Niedawno Mgr. Diaz, arcybiskup Mexico został skazany przez sąd meksykański na grzywnę 500 pesos za „nielegalne odprawienie obrzędów religijnych“ — to jest Mszy św. Dekret prezydenta pozwala policji meksykańskiej konfiskować wszystko, co stanowić może dowód propagandy religijnej. Rządowa Komisja „kulturalno-społeczna“ wydała rozporządzenie do wszystkich władz, że mają organizować co tygodnia kursy „kulturalne“, na których przeprowadza się ideę wykorzenienia chrześcijaństwa drogą zastąpienia uroczystości religijnych — uroczystościami o charakterze narodowym i świeckim. (KAP).

Listy z Czechosłowacji.

Walne Zebranie Czechosłowacko-Polskiego Towarzystwa w Pradze. — Praca nie poszła na marne. — Co wykonało towarzystwo dla zbliżenia czechosłowacko - polskiego?

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Praga, w marcu.

„Choć burza huczy w koło nas“... — tak zatytułował prof. Dr. Marjan Szyjkowski swój artykuł, poprzedzający sprawozdanie z działalności Czechosłowacko-Polskiego Towarzystwa w Pradze. W słowach tych streszcza się misja towarzystwa, które wytknęło sobie za cel budować przyjaźń pomiędzy bratniemi narodami. Obecnie przeżywamy kryzys we wzajemnych stosunkach polsko-czechosłowackich. Nie wolno jednak popadać w pesymizm. „Garść tych czuwających nie jest tak mała, jakby się mogło zdawać ogłuchłym od dziennikarskich polemik uszom czytelników gazet — pisze w swym artykule prof. Dr. Szyjkowski. — Nie jest ta garść mała zwłaszcza w Polsce. Przeciwnie: są tam miljony, całe dzielnice, całe wielkie stronnictwa polityczne i organy prasy codziennej, dla których straż nad Wisłą i straż nad Wełtawą nie jest wcale rzeczą obojętną“.

My znowu powiedzieć możemy, że i w Czechosłowacji garść tych strażników nie jest mała. Wyrazem tego jest chociażby tylko działalność licznych stowarzyszeń polonofilskich, jakie w ostatnim czasie założone zostały na terenie Czechosłowacji, a którym przewodzi Czechosłowacko-polskie Towarzystwo w Pradze. Jemu właśnie poświęcić chcemy kilka uwag, w związku z odbytem dnia 28 lutego walnem zebraniem, które, powiedzieć można, było manifestacją uczuć społeczeństwa czechosłowackiego dla Polski i polskiego narodu.

Praca tego towarzystwa jest doniosła, chociaż prowadzona była bez rozgłosu. — Świadczy o tem sprawozdanie, przedłożone walnemu zebraniu. Bogata w tym roku była zwłaszcza działalność kulturalna. — Działalność na tem polu zainaugurowano wieczorem autorskim polskiego poety śląskiego, Adolfa Fierli ze słowem wstępnem prof. Dr. M. Szyjkowskiego i recytacjami J. Minanykovej. Wespół z innemi stowarzyszeniami polonofilskiemi urządzono cały szereg imprez, z których wymienić należy: wieczór muzyki polskiej, odczyt Dra Karasa: Poznań i morze polskie, wspólnie z Klubem Polskim i Jednością Kobiet Słowiańskich urządzono odczyt artysty malarza Wlastimila Hofmana na temat: Malarstwo polskie. Przy współudziale wydawnictwa „Graficka prace“, Veleslavina, Polsko-czechosłowackiego Porozumienia Prasowego i Muzeum Narodowego urządzono wystawę współczesnej grafiki polskiej, następnie wystawę sztuki graficznej i przemysłu w Polsce. Przy współudziale Wydziału filozoficznego Uniwersytetu praskiego, Instytutu Słowiańskiego i słowiańskiego seminarjum dla słow. filologji urządzono uroczysty obchód 100-lecia Pana Tadeusza. Towarzystwo przyczyniło się do wystawienia Bałuckiego „Grubych ryb“ w cyklu sztuk słowiańskich autorów, zorganizowany przez Jedność Kobiet Słowiańskich. Odbył się też odczyt Dr. Al. Simonowej z Warszawy na temat „Polska w muzyce“. Sekcja akademicka towarzystwa urządziła odczyt inż. Iwana Pekarza na temat: „Wspomnienia z pobytu w Polsce“.

Towarzystwo zdawało sobie w zupełności sprawę z tego, że bez wzajemnego poznania się, nie może być mowy o trwałej przyjaźni. Dlatego też wielką uwagę poświęcano nauce języka polskiego, życiu towarzyskiemu i wycieczkom. W roku sprawozdawczym urządzono trzy kursa języka polskiego: kurs dla uczniów akademij handlowych, kurs dla oficerów. Kursa te prowadził prof. Dr. Vydra. Trzeci kurs prowadziła znana działaczka na polu kultury Dr. Iza Szaunowa.

Wszystkie imprezy połączone były zazwyczaj z zabawami towarzyskiemi, podczas których uczestnicy mogli wzajemnie się poznać. W imprezach tych bowiem obok czeskich polonofilów brali udział członkowie kolonji polskiej w Pradze.

Towarzystwo przyjęło cały szereg zbiorowych wycieczek z Polski oraz poszczególnych osobistości polskich, przybywających do Pragi.

Walne zebranie miało przebieg imponujący. Obecność wybitnych przedstawicieli świata kulturalnego i politycznego świadczyła o doniosłości pracy towarzystwa.

C. P.

BUG NIE GROZI WYLEWEM. Zator na Bugu ruszył w nocy i rzeka jest wolna od kry. Niebezpieczeństwo powodzi minęło, po spłynięciu zatoru woda opadła do 2.60 m. Ewakuowana ludność ze wsi Pestyn wraca stopniowo do swych gospodarstw. Oddział saperów, który był w pogotowiu na zagrożonym terenie, został zwolniony.

OGRABILI URZĄD POCZTOWY W WOLBROMIU. W nocy na 3 bm. przez wybity w murze otwór, dostali się złodzieje do urzędu pocztowo - telegraficznego nr. 2 w Wolbromiu, znajdującego się przy fabryce „Wolbrom“. Łupem złodziei padły pieniądze i przesyłki pocztowe na ogólną sumę 1350 zł. Kasy pancernej, znajdującej się w tym samym pokoju nie naruszono.

GORGONOWA W PRZYJAŹNI Z MALISZOWĄ. Dwie głośne bohaterki ponurych procesów — Gorgonowa skazana na 8 lat więzienia i Maliszowa, skazana na bezterminowe więzienie, przebywają w więzieniu w Fordonie. Gorgonowa zaprzyjaźniła się ostatnio z Maliszową. Pracuje ona przy wyrobie kilimów i zarabia 42 grosze dziennie. Ponieważ Gorgonowa odsiedziała już w więzieniu 64 miesiące, tj. przeszło dwie trzecie całej kary, przysługuje jej prawo do złożenia podania o tak zw. przedterminowe zwolnienie. Maliszowa pracowała poprzednio w kancelarji więziennej jako maszynistka, ostatnio zaś przeniesiona do warsztatów, wyrabiających kilimy.

Z całego świata.

Przed kanonizacją bł. Tomasza Morusa

W sali konsystorza w Watykanie odbyło się w obecności Ojca św. uroczyste odczytanie dekretu „Tuto“ w sprawie kanonizacji bł. Tomasza Morusa i kardynała Fishera. Na uroczystości tej obecny był m. in. ambasador brytyjski Sir Eric Drummond z małżonką. Po odczytaniu dekretu zabrał głos arcybiskup Kinsley, który odczytał adres dziękczynny, poczem Papież wygłosił mowę, poświęconą obu męczennikom. Przemówienie to nacechowane było serdecznością w stosunku do W. Brytanji, Ojciec św. zakończył udzieleniem błogosławieństwa.

Księża katoliccy zmuszeni do opuszczenia Zagłębia Saary.

Dziesięciu księży katolickich, w tem wielu zakonników opuściło Zagłębie Saary. Są to księża, którzy w czasie plebiscytu opowiedzieli się za status quo. Prawa azylu ma im udzielić arcybiskup Salzburga, ks. dr. Waitz. (KAP).

O rzekomych objawieniach w Roggliswil.

W grudniu ub. roku całą Szwajcarję obiegła wiadomość o objawieniu się Matki Boskiej w Roggliswil, koło Lucerny. Ks. biskup ordynarjusz z Bazylei wydelegował w styczniu br. specjalną komisję do zbadania „zjawisk“ w Roggliswil i „cudownych“ uzdrowień, złożoną z trzech uczonych kapłanów i dwu lekarzy. Po gruntownych badaniach komisja orzekła, że w Roggliswil nie było żadnych objawień ani cudów. To też w dniach ostatnich na łamach „Schweizerische Kirchenzeitung“ ukazało się pismo Ordynarjusza, ostrzegające przed „objawieniami“ w Roggliswil. (KAP).

Dunikowski sam będzie produkował złoto

Były obrońca Dunikowskiego, adwokat Legrand przybył do San Remo w towarzystwie eksperta Bonna celem porozumienia się z Dunikowskim co do eksploatacji jego wynalazku. Po półtoragodzinnej rozmowie Legrand oświadczył przedstawicielowi „Matin'a“, że Dunikowski zamierza przystąpić do produkcji złota zapomocą swego aparatu. Jego dzienna produkcja wynosić będzie około 4 do 5 gramów, które będzie sprzedawał po 30 centimów za karat, podczas gdy cena rynkowa złota wynosi około 70 centimów.

Lawiny śnieżne pochłaniają ofiary.

Donoszą z Aosty: olbrzymia lawina śnieżna zasypała trzech studentów z Florencji oraz dwóch przewodników. Pięciu pozostałych członków wycieczki parciarskiej zdołało się uratować.

W rejonie Monte Rosa lawina zasypała dwóch myśliwych z Brussen, którzy polowali na lisy.

—ooo—

CHOROBA TROPIKALNA KRÓLA BELGIJSKIEGO. Król belgijski Leopold 3-ci cierpi na chorobę tropikalną. Król Leopold był badany przez lorda Dawsona, lekarza osobistego króla Jerzego, w klinice w Folkstone w Anglji.

JESZCZE JEDEN SKOK SAMOBÓJCZY Z SAMOLOTU. Nad lotniskiem w Toronto we Włoszech wyskoczył z aeroplanu z wysokości 1500 m. młody człowiek. Przypuszczają, że powodem samobójstwa była depresja wskutek braku pracy.

Z teatru im. Słowackiego.

„Teorja Einsteina" — komedja współczesna w 3 aktach Antoniego Cwojdzińskiego.

Profesor fizyki teoretycznej, „Einsteinista", dyktuje swojej sekretarce tezy o względności. Spieszy się jednak na wykład i stenogram przepisany na maszynie poleca przysłać sobie do sali wykładowej. Zadomowiona służąca — aby zmienić ateistyczne poglądy syna profesora — wraz z sekretarką dopisują na kopji skryptu jakieś zdania „wiążące" teorję o względności z biblją. Ale syn pomylił skrypta i właśnie owa kopję z dopiskami służącej zaniósł ojcu. Wykład się odbywa. Tymczasem (akt II) służąca, sekretarka, syn, babcia i wnuczka emocjonują się własnymi pomysłami i „przez teorję Einsteina udowadniają naukowo" istnienie świata nadzmysłowego i pracę profesora „uzupełniają". Z wykładu wraca wzburzony profesor. Zakończeniem wykładu, które dopisała służąca, skompromitował się przed audytorjum. Jednak przyjaciel jego, literat, uspokaja go (akt III), że właśnie to zakończenie wykładu zajęło publiczność i nawet wywołało entuzjazm. Teraz już nie tylko syn, ale i profesor skłonny jest zmienić swoje poglądy ateistyczne.

Sztuka p. Cwojdzińskiego — pomyślana chyba jako satyra na naukę — zbudowana jest bardzo prosto: po za jednością miejsca i czasu ma jeszcze jedność akcji. I właśnie to ostatnie jest jej błędem. Cała ta historja przedstawiona bez silnej dynamiki działania, a oparta tylko na djalogu przeładowanym terminologją z fizyki teoretycznej, nie emocjonuje widowni, nie przykuwa jej uwagi. Brak jej poprostu dramatycznego przeciwdziałania. Zrodzona z intelektu, nie wzrusza, bawi jedynie przez kontrast świata prymitywnego. Ale dowcip ten jest werbalny, a nie sytuacyjny.

Sztukę p. Cwojdzińskiego wystawiła przed kilku tygodniami w Warszawie „Reduta". Wielka ilość prób pozwoliła tam aktorom grać „Teorję Einsteina" w szybkim tempie, co w Krakowie po kilku zaledwie próbach było niemożliwem. Odbiło się to ujemnie na pierwszym akcie. Dopiero dwa dalsze akty zainteresowały żywszą nieco akcją. P. Osterwa wyreżyserował sztukę bardzo starannie w najdrobniejszym szczególe, wysuwając na plan pierwszy momenty komicznych scen — przez co ożywił koloryt sztuki. Aktorzy włożyli w tę „Teorję Einsteina" największą sumę pracy. Profesora grał p. J. Karbowski, który niewdzięczne dla aktora początkowe sceny I. aktu ożywił doskonałą plastyką ruchów i wyrazu twarzy. Pani E. Jaworska z dużej i trudnej roli służącej stworzyła kreację pełną życia, kolorystyki i pogodnego humoru. Jej zręczne, mocne i śmiałe podkreślania pointy komizmu wywoływały zasłużone brawa przy otwartej scenie. Pełną prostoty była gra p. A. Kosmowskiej w roli babci. Wdzięczną i pracowitą sekretarką była p. M. Billiżanka, literatem — p. Modrzewski, a synem profesora — p. Staszewski. Osobna pochwała należy się trzem gwiazdkom za odważną grę dwunastoletniej wnuczki.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Sport.

Ruch bije berlińską Tennis-Borussię 3:1

W Wielkich Hajdukach bawiła w niedzielę berlińska drużyna piłkarska Tennis-Borussia, która rozegrała mecz z mistrzem Polski Ruchem, przegrywając 1:3, mimo, że do przerwy prowadziła 1:0.

Goście reprezentują przeciętną klasę ligową, górowali jednak nad Polakami kondycją fizyczną, berlińczycy bowiem znajdują się obecnie w pełni sezonu piłkarskiego. Prowadzenie zdobył w pierwszej połowie Kaestner dla Niemców. Ruch nie wyzyskał okazji do wyrównania z rzutu karnego. Po zmianie pól Kubisz uzyskał wyrównującą bramkę, a Wilimowski strzelił dalsze dwie. Widzów tylko około 3.000.

MECZE PIŁKARSKIE W KRAKOWIE.

Rozegrany w niedzielę mecz piłkarski pomiędzy ligową Wisłą a A-klasową Koroną zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 4:0 (2:0). Drugi mecz Cracovia — Wawel dał wynik 6.0 dla Cracovii.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO PALMIERI'EGO NAD ASTIN'EM.

Sensacją międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte Carlo, w rozgrywkach nie dzielnych stanowiło zwycięstwo włoskiego tenisisty, Palmieri'ego, nad znakomitą rakietą angielską, Austin'em, odniesione w finale turnieju. — Palmieri wygrał łatwo w meczu trzysetowym 6:1, 6:1, 7:5.

KRAKOWSKA GARBARNIA W MYSŁOWICACH.

Rozegrała ona mecz z miejscową drużyną 09 Mysłowice, bijąc ją 5:1 (31:).

Feliks Nowowiejski.

W ubiegłą niedzielę — jak już donosiliśmy — Kraków miał sposobność witać i podziwiać talent Feliksa Nowowiejskiego, laureata państwowej nagrody muzycznej.

Mistrz liczy obecnie 58 lat, lecz widocznie lata w Jego życiu nie odgrywają ważniejszej roli: oto z każdym rokiem przybywa Mu szereg nowych dzieł, gruntuje się Jego potęga muzyczna i rośnie sława. Towarzyszy Mu ona od chwili, gdy poraz pierwszy zdobył t. zw. **„rzymską nagrodę muzyczną im. Meyerbeerga"**, otrzymaną od Senatu Sztuk Pięknych w Berlinie za oratorjum „Syn Marnotrawny". Wyjechał wtedy na studja do Francji i Włoch. Powrócił do Niemiec, by... **zdobyć powtórnie „rzymską nagrodę"**. Nieco później uwertura „Swaty Polskie" zjednuje Mu nagrodę im. Beethovena, a utwór organowy „Meditation en Mi Majeur" — nagrodę na międzynarodowym konkursie w Arras we Francji. Cały świat muzyczny składa hołd Nowowiejskiemu, po zapoznaniu się z Jego wspaniałem oratorjum „Quo Vadis", **które było wykonane w 150 miastach Europy i Ameryki**. W 1913 r. zaprozono mistrza do N. Jorku, by osobiście dyrygował w Carnegie-Hall w swojem „Quo Vadis". Otrzymał wtedy 10.000 marek honorarjum, — a więc kwotę, którą płacono tylko wielkim solistom — Paderewskiemu i Caruso. Zaznaczyć wkońcu należy, że w 1931 r. „The Organ Music Society" w Londynie nadało Mu członkowstwo honorowe w uznaniu „Dziewięciu Symfonij Organowych", które Nowowiejski uważa za swój „**temat muzyczny**". Wielka twórczość Nowowiejskiego, zwłaszcza na polu muzyki kościelnej, nie uszła uwagi Stolicy Apostolskiej. W bieżącym roku **Ojciec św. mianował go swym szambelanem**.

W Polsce nazwisko Nowowiejskiego znane jest nawet małym dzieciom szkolnym, a popularność tę przypisać należy głównie majestatycznej, chwytającej za serce i duszę, **nieśmiertelnej melodji „Roty"**.

Sąd konkursowy w Warszawie przyznał — jak wiadomo — państwową nagrodę muzyczną Nowowiejskiemu za całokształt działalności artystycznej. Rzeczywiście wszechstronność muzyczna Nowowiejskiego jest zdumiewająca. Częściowem tylko chyba wyjaśnieniem tej zagadki mogą być Jego gruntowne studja: w Konserwatorjum Sterna w Berlinie, w Królewskiej Akademji Muzycznej, Akademickiej Szkole Mistrzowskiej przy Senacie Sztuk Pięknych, na uniwersytecie berlińskim, gdzie zajmował się estetyką, historją sztuki i literaturą oraz w Ratyzbonie — w Akademji Muzyki Kościelnej. Nowowiejski gruntował swą wiedzę muzyczną, nawet później, gdy już sam był profesorem kontrapunkt i kompozycji w Berlinie, czy też jako dyrektor Tow. Muzycznego w Krakowie (1909—1914), czy wkońcu jako profesor w Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Poznaniu. Rozpiętość talentu Nowowiejskiego jest niezwykła. Dziełem Jego są: **Oratorja: Syn Marnotrawny, Quo Vadis, Znalezienie św. Krzyża i Kościuszko** (w szkicach); **opery: Legenda Bałtyku, Emigranci** (dwa akty gotowe). **Ondraszek** (w szkicach), **komedja muzyczna: Kaszuby** (w szkicach), **balet-opera: Tatry, balet: Polskie Wesele, utwory symfoniczne, utwory fortepianowe, utwory skrzypcowe, msze liturgiczne**, melodie, psalmy...

Słusznie też w 1927 r., krytycy podziwiając „Legendę Bałtyku" (wystawioną po 10 latach, podobnie jak „Halka" Moniuszki) — podkreślali zgodnie — z entuzjazmem dzieło to, jako **„wytwór prawdziwego talentu i wiedzy"** Nowowiejskiego.

Dwie jeszcze cechy twórczości Mistrza należy w tem miejscu podkreślić. Pierwszą jest **wybitna polskość**. Nowowiejski wychowany muzycznie na wzorach niemieckich, wyzwolił z pod nich swą polską duszę. I to przeobrażenie natchnęło go muzyką do „Roty", którejby nikt inny nie potrafił stworzyć. Drugą cechą Jego jest **religijność**, przejawiająca się w utworach. Wiele napisał „mszy liturgicznych" i wiele ich sam skreślił. Najlepsze z nich są — jak sam to zaznaczył w rozmowie z nami — napisane w ostatnich latach. **„W tworzeniu tych dzieł — cytujemy słowa Mistrza — decydujący wpływ posiada nie talent, lecz łaska Boża. Bez niej kompozytor nie potrafi oddać powagi i siły utworu religijnego. A wielu jest takich, którzy przejdą przez życie i łaski nie zdobędą".**

Nowowiejski liczy lat 58, lecz z Jego twarzy i ruchów przebija młodzieńcza siła, a słowa nacechowane są przekonywującą powagą. To znamię zdolności do wielkiego czynu. Należy oczekiwać, że Nowowiejski dorzuci niejedno piękne dzieło do dorobku muzyki polskiej.

M. Babiński.

Mistrz Nowowiejski w śląskiem Seminarjum Duchownem.

Feliks Nowowiejski w czasie swego pobytu w Krakowie, był gościem Śląskiego Seminarjum Duchownego. Po koncercie w Starym Teatrze w niedzielę popołudniu w **kaplicy Seminarjum** urządził recital organowy z udziałem solistów: **prof. Syrewicza** (skrzypce) i **prof. Ferdynanda Macalika** (wiolonczela) w obecności profesorów teologji, alumnów i przyjaciół seminarjum.

W ciszy zaczynają alumni śpiewać prostą a jednak wymowne melodje gregorjańskie. Następnie zaczynają mówić do Chrystusa organy... Nowowiejski gra... Zaczęły śpiewać skrzypce swą pieśń chwały, wiolonczela, jakby człowiek, który szuka wyrazów do tego, co czuje, wyśpiewała swoje: „Andante cantabile" (Tantini'ego). W arcydziele Bacha „Toccata i fuga d-mol" rwało się serce artysty do Boga. Była to muzyka wielka, godna, piękna i majestatyczna, bez hałaśliwej sensacyjności, muzyka, która czerpie natchnienie ze spokojnego, pogodnego artyzmu Bożego. W skupieniu i ciszy pod głębokiem wrażeniem wszyscy opuścili kaplicę.

Po recitalu odbył się skromny podwieczorek, w czasie którego rektor Seminarjum Duchownego ks. prał. Maśliński przemówił do Mistrza, wyrażając Mu podziękowanie za uczte duchową daną przyszłym duszpasterzom śląskim, przyczem podkreślił pokrewieństwo duchowe między duszpasterzem a artystą. Następnie dr. Zetowski przedstawił pokrótce twórczość Mistrza. Na końcu zabrał głos Nowowiejski, rzucając kilka interesujących uwag na temat swej twórczości. Powiedział on m. in.: „Pisząc symfonję marzyłem o tem, aby także napisać moją dziewiątą symfonję. Bóg mi pozwolił dożyć tej chwili i **poświęciłem ją cieniom Bethovena**, zdając sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaką temsamem biorę na siebie. **Mówię, że Bethowen sięgnął do Boga; ja: do Matki Bożej... Największym jest człowiek tam, gdzie się zbliża do ołtarza, gdzie się styka z Bogiem.** Kto chce pisać o mojej najbogatszej twórczości — mówił Mistrz — ten **musi zajrzeć do moich „Missae liturgicae", w które włożyłem duszę, moją teologję**, w których napisałem mój testament muzyczny".

AZS WARSZAWA został mistrzem Polski w siatkówce kobiecej, bijąc w finale rozegranym w Poznaniu AZS. (Lwów) H. K. S. (Łódź).

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE W SIEMIANOWICACH, odbyły się z okazji 30 rocznicy założenia I. K. P. z udziałem zawodników Krakowa i Śląska, klubu niemieckiego 1900 z Gliwic i pływaka Sparty praskiej Vondraczka. Poziom zawodów naogół wysoki. Sensacją była porażka Jarkuliszowny na 200 mtr. stylem klasycznym z Wąsikówną (1900 Gliwice). W meczu waterpolo E. K. S. uzyskał z drużyną gliwicką 1900 **wynik nierozstrzygnięty**.

Złóż ofiarę na Arcyb. Komitet Ratunkowy!

Przyszły król Sjamu.



Król Sjamu Pradjahipok abdykował i zamierza po krótkim pobycie w Anglji przenieść się na stałe do Szwajcarji. W razie gdyby parlament sjamski przyjął tę abdykację, wtedy jedynym kandydatem do tego tronu będzie kuzyn króla, książę Ananda, który uczęszcza obecnie do szkoły w Szwajcarji.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Środa 6 marca 1935 r.

Kraków, (293.5) G.: 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.45 Program na dzień bieżący, oraz wskazówki praktyczne; 8.00 Transmisja z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 Koncert; 13.00 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 16.45 Płyty; 17.00 Transmisja ze Lwowa, Katowic, Wilna i Warszawy; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Muzyka z płyt; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 Fragment literacki; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30 Transmisja z Warszawy i Poznania; 20.00 Arje z oper Moniuszki (płyty); 20.15 Transmisje z Wilna i Warszawy; 21.30 Odczyt „Mój bekas jest jeszcze mądrzejszy..." 21.40 Tr. z Warszawy; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 6.30 Audycja poranna z Warszawy; 17.00 „Walka ze starością" 18.30 Skrzynka techniczna; 19.15 „Sławsko słońce na śniegu"; 21.30 Fragment z poematu Jana Kasprowicza „Na wzgórzu śmierci".

Warszawa, (1339.3) G.: 6.30 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Pobudka do gimnastyki"; 6.36 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.45 Program na dzień bieżący; 7.50 „Wskazówki praktyczne"; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteorol.; 12.05 Koncert; 12.50 Chwilka dla kobiet; 12.55 Dziennik południowy 13.00 Muzyka z płyt gramofon. 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim; 13.55 Przegląd giełdowy; 15.45 Transmisja ze Lwowa 16.30 „Klub jakiego dotąd nie było"; 16.45 Płyty; 17.00 Odczyt ze Lwowa; 17.15 Transmisja z Katowic; 17.35 Koncert organowy z Wilna; 17.50 „Nowoczesna alchemja"; 18.00 Płyty; 18.20 „Nietaktowny człowiek"; 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Płyty; 19.07 Program na dzień następny; 19.15 „Więcej drobiu"; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.35 Koncert z Poznania; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Fragment operowy; 20.15 Wieczór Mickiewiczowski z Wilna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 Odczyt z Krakowa; 21.40 Recital śpiewaczy; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Koncert; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, (395.8) G. 6.30 Audycja poranna z Warszawy; 13.50 Giełda zbożowa; 17.15 Wieniec pieśni ludowych Śląska Cieszyńskiego; 18.30 „Zwierzęta w służbie człowieka"; 19.15 Ogrodnik śląski; 21.30 Porady radjotechniczne; 23.05 Skrzynka francuska.

Co słychać w Krakowie.

Wtorek 5: Hadrjana p., Euzebjusza m., Fryderyka.
Wschód słońca 6.17, zachód 17.26.
Długość dnia 11 godzin i 9 min.

Środa 6: Popielec.. Kolety p. Perpetuy m.
Wschód słońca 6.14, zachód 17.27.
Długość dnia 11 godzin i 13 min.

—o-o—

MRÓZ. W dniu wczorajszym termometry krakowskie wskazywały —6 C. o godzinie 8 rano. W południe ociepliło się do —2 stopnie C. w cieniu. Przez cały dzień panowała pogoda słoneczna. Wiał zimny wiatr północno-wschodni. „

KONFISKATA. Poniedziałkowy numer „Głosu Narodu“ uległ konfiskacie. Cenzura zakwestjonowała fragment z odczytu b. amb. Filipowicza, wygłoszonego w Resursie Obywatelskiej w Warszawie. Po konfiskacie wydaliśmy nowy nakład pisma z opuszczeniem skreślonego ustępu.

O „ŚWIĘTO WIOSNY“ dopomina się Związek przyjaciół Drzewek w Krakowie. Związek proponuje urządzenie tej uroczystości w jakiś dzień uroczysty i zainaugurowanie w tym dniu sadzenia przez młodzież drzewek. Jako najodpowiedniejszy teren do sadzenia drzewek w Krakowie Związek uważa tereny w obrębie Alei Trzech Wieszczów, które swego czasu projektowano przekształcić w bulwary Wolności. Kraków zyskałby tym sposobem drugi pierścień plant. Inicjatywa godna poparcia.

HANDEL SKÓRKAMI POMARAŃCZOWEMI. Spożycie pomarańcz wzrasta w Krakowie stale. W niektórych sklepach sprzedających ten doskonały owoc, wystawiono w witrynach kartki z zawiadomieniem, że kupuje się w nich skórki pomarańczowe. Za kilogram skórek płacą w tych sklepach 70 groszy.

SPECJALISTA OD TOREBEK DAMSKICH POD KLUCZEM. Zatrzymano Gelesa Jakóba, lat 22, wyrobnika, bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież torebek damskich przez wyrywanie ich z ręki. Kradzieży takich dokonał Geles na szkodę Marji Bauman, ul. Krasińskiego 24, w dniu 3 bm. w godzinach rannych na ul. Dietlowskiej oraz na szkodę Kijańskiej Zofji, ul. Nadbrzezie 4, na ulicy Brzozowej. Pozatem skradł on w ten sam sposób jedną parę trzewików damskich wart. 15 zł. Skradzioną jedną torebkę oraz trzewiki odebrano i zwrócono właścicielce Kijańskiej.

—oo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU odprawioną zostanie we czwartek 7-go bm. o godzinie 8, w kościele Felicjanek.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

SZCZEPKO I TOŃKO W STARYM TEATRZE. W sobotę 9 bm. odbędzie się w Starym Teatrze na fundusz Muzeum Narodowego w Krakowie wieczór, na którym wystąpią Szczepko i Tońko z „Wesołej Fali Lwowskiej“, niezrównani reprezentanci humoru. W wieczorze tym współdziałają pp. Krystyna Ankwicz-Szyjkowska, red. Grotowski, Józef Karbowski, red. Krakowiecki, Władysław Staszewski i red. Wasilewski.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Teorja Einsteina“.
Środa: „Poskromienie złośnicy“.
Czwartek: „Mąż trzystu tysięcy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Niedokończona symfonja“.
WANDA: Sprzedany głos.
UCIECHA: „Niedokończona symfonja“.
SŁONKO: „Hanka, czarne oczy“.
PROMIEŃ: „Czibi“ z Franciszką Gaal.
ADRIA: „Pan bez mieszkania“.
BAGATELA: Nocny lot, — na scenie rewja pt.: „Ach to Zakopane“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 4—7 b. m. „Baby“ (Dziewczątko). W roli gł. Anny Ondra.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek powtórzenie interesującej i pełnej humoru komedji A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina“, w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy z p. Karbowskim w roli głównej oraz z pp.: Kosmowską, Billiżanką, Jaworską, Modrzewskim, Staszewskim. — Jutro w środę „Poskromienie złośnicy“ W. Szekspira z pp. dyr. J. Osterwą i A. Tarnowiczówną w rolach głównych. — W czwartek, po cenach zniżonych, świetna komedja „Mąż trzystu tysięcy“.

„PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ“, komedja H. Lothara i H. Adlera będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. W. Nowakowskiego.

„MARTA“, romantyczna i ulubiona opera Fr. Flotova, w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego dana będzie po długiej przerwie, w poniedziałek, dnia 11 bm. Tytułową partję śpiewać będzie Ada Sari, Nancy — M. Janowska, partję Lyonel'a — T. Szymonowicz.

85-ta rocznica urodzin prezydenta Masaryka.

W nadchodzącą środę 6 bm. przypada **25-ta rocznica urodzin twórcy niepodległej Czechosłowacji, prezydenta T. G. Masaryka.** W dniu tym w całej Czechosłowacji odbędą się uroczystości, jako wyraz hołdu i przywiązania do Jubilata szerokich rzesz ludności bratniej republiki. Rocznicę tę uczczą również rozrzuceni po całym świecie obywatele Czechosłowaccy, a także liczne rzesze przyjaciół tego kraju. Liczne są ich zastępy u nas w Polsce. Najaktywniejszych grupują Stowarzyszenia Polsko - Czeskie. O działalności istniejącego w Krakowie Stowarzyszenia Polsko - Czeskiego pisaliśmy niejednokrotnie. W nadchodzącą środę urządzi ono **uroczystą Akademję,** w związku z wspomnianą rocznicą. Akademja odbędzie się w sali Bolońskiego (Rynek gł. 34). Zagai ją prezes Stowarzyszenia **p. F. Vesely,** poczem przemówi **prof. dr. Józef Tichy.** W części muzycznej Akademji **p. Emil Filipowski,** przy akompanjamencie **prof. Jerzego Gaczka,** wykona Chauson Juan'a-Manen i La fontaine d'Arethuse. K. Szymanowskiego. Następnie **p. E. Bolońska i p. Z. Woźniak** odśpiewają duet z opery Smetany „Dalibor“. Uczestnicy Akademji usłyszą w dalszym ciągu arję z opery „Sprzedana narzeczona“ w wykonaniu **p. Woźniaka** i arję z opery Dworaka „Rusałka“ w wykonaniu **p. Bolońskiej.** Akompanjował będzie **dyr. Wallek-Walewski.** Zakończy Akademję przemówienie **dyr. Jana Magiery.**

—oOo—



Dr Rintelen przed sądem wojskowym

w Wiedniu stanął w tych dniach za wybitny udział w wypadkach w dniu 25-go lipca ub. roku. Był on poprzednio posłem austrjackim w Rzymie.

—oOo—

Drugi dzień zjazdu agronomów.

Uczestnicy odbywającego się w Krakowie pierwszego **zjazdu byłych słuchaczy Wydziału Rolniczego Uniw. Jag.** zwiedzili wczoraj w godzinach przedpołudniowych, poszczególne zakłady tego Wydziału. Celem zapoznania się z ich rozwojem. Popołudniu nastąpiła **wspólna wycieczka do Mydlnik** dla zwiedzenia gospodarstwa doświadczalnego Uniwersytetu. Po spożyciu podwieczorku członkowie zjazdu powrócili do Krakowa, gdzie o godz. 18-ej w Coll. Novum odbyli **zebranie koleżeńskie,** poświęcone sprawie jubileuszu **Kółka Rolników,** oraz sprawie **zawiązania Związku b. słuchaczy Wydziału Rolniczego U. J.** W dniu dzisiejszym uczestnicy Zjazdu odbędą wycieczkę do Mościc.

Sąd klubowy bada zarzuty podniesione przeciw adw. Klimeckiemu.

W związku z zeznaniami, złożonemi na rozprawie przeciw szantażystom prasowym przez p. Wolnego, a szczególnie tej ich części, która dotyczyła adw. Klimeckiego, ten ostatni zapowiedział, jak już swego czasu donosiliśmy, wniesienie przeciw p. Wolnemu skargi. Obecnie dobrze poinformowane źródła twierdza, że adw. Klimecki zażądał jako członek BBWR. **rozpatrzenia stawianych mu zarzutów przez sąd klubowy, który to sąd miał się już zająć tą sprawą.**

Namówiła znajomych do pobicia męża.

We wsi Wola Nieszkowska, pow. Bochnia, 24 października ub. r. pobity został ciężko kijami gospodarz **Zdebski.** Napadnięty on został przez trzech osobników w chwili, gdy przechodził drogą prowadzącą przez las. Zdebskiemu **złamano wówczas rękę, wybito trzy zęby i poraniono twarz i plecy.** Następnie napastnicy **zabrali Zdebskiemu z kieszeni 60 zł.** Śledztwo wykazało, że napadu dokonali **Władysław Łyszczarz,** lat 22, parobek i dwaj synowie miejscowych rolników **Fr. Kuchcik i Szymon Durak.** Wszyscy trzej byli zażyłymi przyjaciółmi żony Zdebskiego, **22-letniej Julji.** Zdebska nie **nawidząc męża za to, że nie pozwalał się jej wdawać z wymienionymi, namówiła ich by męża pobili.**

W dniu wczorajszym cała dobrana czwórka stanęła przed sędzią dr. **Bobilewiczem,** w Sądzie okr. karnym. Rozprawę po przesłuchaniu wszystkich świadków odroczono celem zbadania stanu umysłowego poszkodowanego Zdebskiego, który skarży się na zanik pamięci.

—oo—

Wycofanie znaczków 30 groszowych.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wycofało z obiegu z dniem 7 marca znaczki pocztowe 30 groszowe czerwone z godłem Państwa. — Przesyłki pocztowe, na których nalepiono te znaczki, od dnia 1 marca uważane są za nieopłacone. Do dnia 31 marca br. będą urzędy i agencje pocztowe **przyjmowały te znaczki do wymiany na znaczki obiegowe.** Oddający znaczki do wymiany będą otrzymywali **pokwitowanie, a najpóźniej w ciągu miesiąca** otrzymają znaczki obiegowe równej wartości.

Krakowski Związek Piłki Nożnej w obronie klubów.

W związku z zarządzeniem, na mocy którego wszystkie kluby zobowiązane są opłacać **nowy podatek w kwocie zł. 15.50** za każdą imprezę sportową, Zarząd K. O. Z. P. N. zwrócił się do miarodajnych czynników w Warszawie z prośbą o spowodowanie cofnięcia tego zarządzenia, względnie wydania takiej nowelizacji, któraby umożliwiła egzystencję **klubów słabszych.** Celem zastanowienia się nad dalszemi krokami w tej sprawie Zarząd Krakowskiego O. Z. P. N. zwołuje na dzień 7 marca br. o godz. 18 w swoim lokalu przy ul. Karmelickiej konferencję wszystkich klubów Okręgu krakowskiego.

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: S. Antoszowie zł. 3; Adelman zł. 2; N. N. zł. 10; Ks. Stanisław z Krakowa zł. 50.

Dla najpotrzebniejszych Akademików: Karolina Dadejowa, em. naucz., Bochnia, zł. 10.

Na obronę morza: Nauczycielka zł. 5.

Na kuchnię Siostry Samueli: Marja L., Wieliczka, zł. 5.

Na powodzian: A. W. zł. 10.

—oOo—

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie śp. Tadeusza Kosturka, ucz. kl. VII. gimnazjalnej, w szczególności ks. prof. **J. Mazankowi,** p. prof. **Grzanowskiemu,** p. dyr. **Wł. Wójtowiczowi,** p. **Rybie,** p. **Miterze,** studentom kl. VII a oraz delegacji Gimn. VI. i II. im. św. Jacka składa serdeczne podziękowanie rodzina zmarłego.

Budżet na Radzie miejskiej.

Ogłoszony przez nas onegdaj preliminarz budżetowy gminy miasta Krakowa **na rok** 1935/36 wejdzie pod obrady Rady miejskiej dopiero z końcem marca. Referentem budżetu będzie radny **dr. Czuchajowski.** Przed sesją budżetową Rada miejska odbędzie jeszcze jedno posiedzenie, które poświęcone zostanie w całości zamknięciom rachunkowym za bieżący rok budżetowy. Posiedzenie to odbędzie się w przyszłym tygodniu.

—:oOo:—

Swiadkowie zeznają w procesie komunistów.

W dniu wczorajszym, w siódmym dniu procesu 13 komunistów, przesłuchani zostali świadkowie Michał Mirek, Paweł Gemza i urzędnik polic. z Dubna Ziemba. Pierwsi dwaj czynili wszelkie wysiłki, by zeznaniami swemi jak najmniej obciążyć oskarżonych. To też uciekali się do kłamstwa. Zwłaszcza Mirek opowiadał szczegóły, które okazały się w zupełności zmyślone. Na tle zeznań tego świadka przyszło do dyskusji między obroną a prokuratorem.

—oOo—

Odczyty.

„Dzisiejsza Palestyna“. Odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geograf. i Ligi Morskiej i Kolonjalnej Dr. Alfred Ehrenpreis. Odczyt odbędzie się we środę 6 bm. o godzinie 19-tej, w sali Instytutu Geograficznego U. J. Grodzka 64.

Narodowe Zgromadzenie w Turcji



uchwaliło wybrać ponownie na prezydenta republiki, dotychczasowego prezydenta Kemala Ataturk. Jak wiadomo, od czasu wprowadzenia ustawy o nazwiskach nie nazywa się on więcej Kemal Paszą.

Życie gospodarcze.

Zmniejszenie opłat rzeźnych i towarowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych kończy **prace, związane** z badaniem wysokości opłat **targowych i** rzeźnianych, pobieranych przez **samorządy** na terenie całego państwa. Przy **opracowywaniu** tego zagadnienia brano pod **uwagę** wnioski, dotyczące **obniżenia wspomnianych opłat,** przedstawione przez wszystkich wojewodów. W najbliższym czasie oczekiwać należy **wydania szczegółowych postanowień i poleceń, które przyniosą obniżenie dotychczasowych stawek opłat targowych i rzeźnianych,** a przedewszystkiem ustalą wysokość tych opłat **jednolicie na całym terenie państwa.** Obniżce ulegną opłaty za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt, opłaty targowe i za korzystanie z rzeźni, za badanie lekarsko-weterynaryjne zwierząt żywych, mięsa itp., opłaty za usługę i świadczenia, pobierane przez miejskie przedsiębiorstwa obrotu zwierzętami rzeźnemi i mięsem. Wydania rozporządzeń w tej mierze należy oczekiwać w najbliższej przyszłości.

Z wystawą towarów polskich na Daleki Wschód

statek „Dardanus“ gotowy do wyruszenia

Statek regularnej linji Gdynia — Daleki Wschód, który zawinął przed kilku dniami do portu i w dniu 2 marca br. odpłynął do **Chin, Japonji i krajów Malajskich, jako pływająca wystawa prób i wzorów polskiego przemysłu, rolnictwa i rzemiosła,** jest całkowicie przystosowany do tej podróży.

Ogółem w wystawie bierze udział **przeszło 70 wystawców.** Najliczniej reprezentowane są branże **włókiennicza, konfekcyjna, spożywcza i metalurgiczna.** Branżę włókienniczo-konfekcyjną mianowicie reprezentuje ogółem 30 wystawców, a w tem 12 z Łodzi, 11 z Białegostoku, po dwóch z Warszawy, Tomaszowa i Sosnowca. a dalej Żyrardów, Pabjanice itp. Pozatem w wystawie biorą udział **wszystkie większe huty górnośląskie,** produkujące rury wodociągowe i gazowe, wszelkiego rodzaju stal i żelazo handlowe, cynk, śruby, gwoździe, liny stalowe, narzędzia ogrodnicze i rzemieślnicze. Na dział włókienniczo-konfekcyjny składają się wszelkiego rodzaju tekstylja, trykotaże, płótna, perkaliki, koce, berety i ubrania gotowe.

Dość poważnie reprezentowane jest na pływającej wystawie **drzewnictwo,** które nadesłało różne gatunki próbek dykty, fornierów i mebli giętych. W tym zakresie udział w wystawie bierze również naczelna dyrekcja lasów państwowych.

Pozatem uczestniczy w wystawie kilkanaście firm **przemysłu spożywczego,** wyrabiających konserwy mięsne i jarzynowe, bekony, wódki i likiery oraz wyroby cukiernicze. Dalej wytwórnie chemiczne, jak nawozy sztuczne itp., wytwórnie wyrobów fajansowych i huty szklane. Pozatem własne kioski posiadają monopole tytoniowy i solny, „Centropapier“, Polskie Biuro Podróży „Orbis“ oraz wydział turystyki ministerstwa komunikacji.

8.990 skrzyń jabłek sowieckich sprzedano na licytacji w Gdyni.

Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, że „Bałtyckie Aukcje Owocowe“ w Gdyni sprzedały z licytacji dnia 20 lutego br. 4.130 **skrzyń jabłek sowieckich** po cenie od zł. 25 do 32 za skrzynkę o wadze około 12 kg. netto.

Również dnia 27 lutego br. aukcje te sprzedały z licytacji 4.800 **skrzyń jabłek sowieckich** po cenie od zł. 25—28 za skrzynkę o wadze około 19 kg. netto.

Odbiorcami towaru były organizacje kupieckie oraz indywidualni kupcy owocowi (hurtownicy i detaliści).

Projekt opodatkowania sztucznych tłuszczów.

Samorząd gospodarczy otrzymał do zaopinjowania projekt ustawy o opodatkowaniu tłuszczów, której celem jest stworzenie pomyślniejszych warunków zbytu dla tłuszczów pochodzenia krajowego.

Ustawa wprowadza mianowicie **opodatkowanie sztucznych tłuszczów jadalnych,** mające na celu ograniczenie konkurencji tych tłuszczów z tłuszczami naturalnemi, a zarazem ograniczenie importu sztucznych tłuszczów pochodzenia zagranicznego.

—oo—

Funt angielski nadal spada.

Obroty walutowe na rynku prywatnym odbywały się wczoraj pod znakiem dalszej, bardzo silnej zniżki kursu funta angielskiego. Funty szterl. (czeki) notowano po 24.80 zł. Kurs dolara wynosił 5.23 zł.

45-lecie Studjum i Wydziału Rolniczego U. J.

W przepełnionej, po brzegi, auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się wzruszająca uroczystość **pierwszego Zjazdu koleżeńskiego byłych Słuchaczów Studjum i Wydziału Rolniczego Wszechnicy Jagiell.**

Minęło 45 lat od chwili, gdy grono osób przejętych troską o rozwój polskiego rolnictwa i podniesienia intelektu wsi polskiej, z posłem do Sejmu galicyjskiego, Prezesem Tow. Rolniczego Krakowskiego, **Franciszkiem hr. Mycielskim,** Profesorami Wszechnicy Jagiell. Emilem **Godlewskim,** Edwardem **Janczewskim,** Rektorem **Kasparkiem** i Ministrem Juljanem **Dunajewskim** na czele zainicjowało **założenie pierwszej polskiej uczelni rolniczej o charakterze akademickim,** będącej częścią składową Wydziału Filozoficznego Wszechnicy Jagiellońskiej.

POWSTAŁO STUDJUM ROLNICZE,

które pod światłem kierownictwem Dyrektora prof. **Godlewskiego,** jakkolwiek niedostatecznie pod względem materjalnym uposażone przez rząd austrjacki, stało się placówką naukową nadzwyczaj pożyteczną, **dążącą energicznie do szybkiego rozwoju.**

W pierwszych latach istnienia Studjum słuchaczami tegoż była, **niemal wyłącznie, młodzież z b. zaboru rosyjskiego,** nie posiadająca polskiej uczelni rolniczej na terenie b. Kongresówki i obecnych kresów wschodnich.

Od roku 1905 **frekwencja słuchaczów zwiększa się szybko.** Studjum Rolnicze rozwija się coraz lepiej, otrzymuje **fermę doświadczalną w Mydlnikach pod Krakowem,** kształci, pod kierunkiem wybitnych specjalistów, **coraz więcej młodzieży,** która, w murach prastarej Wszechnicy zdobywa wiedzę i budzi w sobie ducha narodowego bez względu na istnienie kordonów granicznych zaborców.

Studjum Rolnicze z biegiem lat wykazuje ekspanzję, **nie może się już pomieścić w ciasnych salach Collegium Iuridicum na ulicy Grodzkiej.** Poszczególne wykłady odbywają się **w Collegium Novum, Collegium Anatomicum, w Bibljotece Jagiellońskiej, na Prądniku** etc.

W zimie 1919 roku Studjum Rolnicze doczekało się **nowego, odpowiedniego, pomieszczenia:** kosztem przeszło 600.000 koron został wybudowany, w Alei Mickiewicza **monumentalny gmach zwany obecnie Collegium Godlewskiego.** W dwa lata później nastąpiła

REORGANIZACJA PLANU NAUK

na Studjum. Kurs trzyletni **zamieniono na czteroletni.**

Wojna światowa wpłynęła ujemnie na prace Studjum Rolniczego z powodu zmniejszenia się liczby uczniów, uszkodzenia gmachów i zakładów doświadczalnych.

Po długim okresie pracy przygotowawczej i zdobytych, licznych, doświadczeniach Studjum Rolnicze uległo gruntownej reorganizacji i **przemianowane zostało, w roku 1923 na samoistny Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiell.** obejmujący 15 katedr, pod władzą dziekana prof. Surzyckiego. Poczynając od 1924 roku wprowadzono nową, pożyteczną reformę, mianowicie **specjalizację** dla słuchaczów czwartego roku w zakresie ogólno-rolniczym, ogrodniczym, hodowli roślin, doświadczalnictwa, ekonomiczno - spółdzielczym, produkcji zwierzęcej, rybactwa i produkcji roślin.

Studjum i Wydział Rolniczy Wszechnicy Jagiell. ukończyło, w okresie 1890—1934 roku 877 słuchaczów i słuchaczek, którzy, po zdaniu odpowiednich egzaminów otrzymali tytuł Inżyniera rolnictwa.

Prócz tego pełny kurs nauk odbyło około 2000 słuchaczów i słuchaczek nadzwyczajnych. Przez cały czas swego istnienia Studjum i Wydział Rolniczy wykazywały **nadzwyczajną żywotność i czynny udział w pracy naukowej i społecznej.**

Nazwiska Profesorów i byłych słuchaczów wyżej wymienionych uczelni widnieją w Akademji Umiejętności, Senatach Akademickich Uniwersytetu, w Sejmie, Senacie, radach Ministrów, na liście wyższych urzędników państwowych, kierowników wyższych i średnich szkół rolniczych, organizacji rolniczych i społecznych.

Wysoki poziom naukowy Studjum i Wydziału Roln. wpłynął **decydująco na rozwój rolnictwa w Polsce.** Kierownictwo gospodarstw rolnych objęli ludzie doskonale przygotowani, fachowo uzdolnieni, którzy w znacznym stopniu, zdołali osłabić fatalne skutki wojny i kryzysu gospodarczego.

Byli słuchacze Studjum i Wydziału Roln. Wszechnicy Jagiell., żywiąc głęboką wdzięczność dla wszystkich żyjących i zmarłych organizatorów i Profesorów tych uczelni, solidaryzując się z opinją Senatu Akademickiego Uniw. Jagiell. **potępiają zamierzoną w roku 1933**

LIKWIDACJĘ WYDZIAŁU ROLN.

uznają natomiast konieczność nietylko utrzymania ale stałego rozwoju tak pożytecznej placówki polskiej nauki rolnictwa, jaką jest Wydział Rolniczy najstarszej polskiej wszechnicy.

Okres czterdziestopięcioletniej, owocnej, pracy ludzi, którzy położyli niespożyte zasługi dla fachowego wykształcenia wielu pokoleń rolników jest mocnym fundamentem na którym można śmiało oprzeć rozwój nowych placówek polskiej kultury.

Wymownym dowodem uznania zasług i wartości byłego Studjum Rolniczego byli osiwiali ojcowie uczestniczący w zjeździe koleżeńskim wraz z synami, którzy ukończyli tę samą uczelnię, noszącą wprawdzie obecnie inną nazwę, ale będącą dalszym ciągiem tej, z której korzystali z nauk.

Nastrój życzliwości dla uczącej się młodzieży, wytworzony przez nieodżałowanej pamięci prof. Emila Godlewskiego trwa nadal. Tradycja została uszanowana.

Obecny Dziekan Wydziału Rolniczego Wszech. Jagiell. Prof. Władysław **Vorbradt** i Prodziekan Prof. Kazimierz **Rouppert** są ludźmi wybitnie zasłużonymi na polu naukowem i wytrawnymi organizatorami.

Wojna i kryzys ekonomiczny **podcięły byt wielu gospodarstw rolnych,** pozostałe zaś poważnie osłabiła.

Pomimo to uczestnicy zjazdu byłych słuchaczów Studjum i Wydziału Rolniczego Wszech. Jagiell. wstępując, po wielu latach, w progi Wszechnicy, nie wznieśli okrzyku: Ave Almae Matris morituri te salutant!

Powstrzymała ich od tego wiara w lepszą przyszłość, konieczność spełnienia do końca włożonych na nich obowiązków.

Jan Chrzanowski.

Znaczki starościńskie do metryk

(na terenie powodziowym).

Z powiatu bocheńskiego otrzymujemy następujący list:

„Starostwo w Bochni porozsyłało do urzędów parafjalnych w powiecie a więc i na teren zniszczony w ub. roku przez powódź, a mianowicie wskutek wylewu Raby, **znaczki po 5 i 10 groszy do nalepiania na metrykach,** aby te grosze ściągać, odsyłać do starostwa i trapić ludzi znowu nowymi podatkami na wsi, gdzie i tak już dużo metryk trzeba wydawać za darmo. Już sam stempel za 1 złoty kosztuje 1.10 zł., nadto metryka zamiast 1 zł. lub 2 zł. (bo różne taksy są pobierane za metryki na utrzymanie kancelarji parafjalnej) będzie kosztować 1.10 zł. i tak co krok, to jakiś dodatek. Podobnie jest i po szkołach, gdzie wprowadzono sprzedaż różnych znaczków. Czyż to możebne do zniesienia? Niejeden powie sobie, że księża wynajdują nowe podatki. Chociaż jestem dotknięty powodzią i zrzekłem się w gminie wszelkich zasiłków i tu złożę także jakiś datek Starostwu na powodzian, ale nie ośmieliłbym się od moich parafjan żądać takich dodatków choćby nawet 5 groszy, gdy widzę, że niejeden nie ma grosza na sól lub zapałki, a metrykę trzeba wydać bardzo często za darmo. Jednym te komitety powodziowe dają za dużo, a drugim potrzebującym nic albo bardzo mało i stąd mnożą się szemrania zamiast podziękowań“.

Do słusznych uwag powyższych nie potrzeba właściwie żadnych komentarzy. **Jest** jasnem, że obciążanie ludności wiejskiej — przy dzisiejszym jej stanie finansowym, **nowemi** opłatami, a już zwłaszcza **na terenach powodziowych,** — nie prowadzi do żadnego celu. Sądzimy, że władze wezmą te względy pod uwagę.

—ooo—

Idea ustroju stanowo-zawodowego w Szwajcarji.

Zarząd główny Związku robotników **chrześcijańskich na konferencji,** odbytej w Zurichu pod przewodnictwem radcy narodowego Józefa Scherrera, uchwalił szereg rezolucyj o charakterze programowym, w których w szczególniejszy sposób **podkreślona została konieczność reformy życia ekonomicznego w myśl założeń ustroju stanowo-zawodowego.** Związek zapowiedział, że w odpowiednim czasie **wystąpi z konkretnym projektem rewizji konstytucji w tym duchu. (KAP).**

—xx—

Roosevelt nie dopuści do inflacji.

Jak donoszą ze Stanów Zj. dyrektor rady narodowej N. R. A. Donald Richberg **oświadczył, iż dopóki prezydent Roosevelt będzie kierował losami Stanów Zjednoczonych, nie będzie inflacji w Ameryce.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Rewolucja w Atenach.



rozchodzi się szybko na całą Grecję. Zdjęcie przedstawia rynek ateński, gdzie rozpoczęły się pierwsze starcia rebeljantów gen. Plastirasa z rządowemi oddziałami.

Czy czwarta rewolucja Venizelistów?

Przeciw przywróceniu monarchji w Grecji.

Londyn, (PAT.) Wypadki w Grecji wywołują **w Anglji żywe zainteresowanie.** Bliskie związki rodzinne angielskiego domu królewskiego z królewską rodziną grecką oraz stały pobyt b. króla **Jerzego** greckiego w Anglji przyczyniają się do tego, że prasa angielska bardzo obszernie omawia wypadki greckie.

Naogół w prasie angielskiej panuje przekonanie, że **wypadki obecne mają podkład polityczny,** a mianowicie, że

LIBERAŁOWIE Z VENIZELOSEM NA CZELE

walczą przeciwko partjom **rządzących** „zdradzającym wyraźne tendencje rojalistyczne“.

„Times“ stwierdza, że w ciągu ostatnich dwu lat od czasów nieudanego zamachu stanu gen. **Plastirasa wzrastały tarcia pomiędzy rojalistami a Venizelistami** zwłaszcza w sprawie pełnomocnictw dla senatu oraz **rewizji starszeństwa** w armji. Polityka zawsze odgrywała wielką rolę wśród **greckich sił zbrojnych,** zarówno w wojsku, jak i w marynarce. Związki **republikańskie** wywierały nacisk na władze celem **udaremnienia pomocy oficerom-rojalistom.** To też, gdy rojaliści poczuli się znowu silni, było rzeczą naturalną, że **usiłowali wynagrodzić swoich zwolenników, którzy przedtem byli poszkodowani.** Senat, wybrany przed obecnem zgromadzeniem narodowem, posiada wyraźną **większość Venizelistów** i jest w stanie zablokować każdą akcję ustawodawczą rządu. „Times“ uważa, że ostatnie wypadki obarczają **wyraźnie odpowiedzialnością Venizelosa.**

„Daily Telegraph“, który również widzi w Venizelosie kierownika obecnego **ruchu,** przewiduje że o ile obecnie

PARTJA VENIZELOSA ZOSTANIE W GRECJI ZDRUZGOTANA,

to nawet magiczne nazwisko tego działacza politycznego nie potrafi utrzymać na długo przy życiu **rewolty na jego rodzinnej Krecie.**

„Daily Telegraph“ przypuszcza, że Venizelosa oczekuje **nowy okres emigracji.** Dawni wielbiciele Venizelosa w Anglji dziwią się, dlaczego w tak podeszłym wieku zaczyna on tak **zgubną i niebezpieczną grę.** Zasługi Venizelosa dla Grecji są większe, aniżeli któregokolwiek ze współczesnych Greków. Stworzył on **trójprzymierze bałkańskie,** które obaliło w r. 1912 Turków, zyskał zaufanie państw sprzymierzonych w czasie wielkiej wojny, po usunięciu króla Konstantyna. Doprowadził do pogodzenia się z **Kemalem** paszą i wreszcie stworzył fundamenty dla zawartego ostatnio **paktu bałkańskiego.** Niezależnie jednak od tego, jakiemi grzechami obciążony jest w przekonaniu Venizelosa rząd obecny, sztandar **zbrojnej rewolty nie jest właściwym** sztandarem dla liberalnego przywódcy opozycji w ramach regime'u demokratycznego.

„Morning Post“ pisze, że chociaż **Tsaldaria** przysiągł konstytucji republikańskiej, to jednak ma on tendencje monarchistyczne i oczekuje chwili, w której możliwe byłoby powołanie spowrotem na tron króla Jerzego. Również inna okoliczność może posiadać związek z obecnemi wypadkami. Rząd Tsaldarisa **odpowiedzialny jest za pakt bałkański,** który związał Grecję, Jugosławję, Rumunję i Turcję. Grecki min. spraw zagr. **Maximos,** który w sprawie tego paktu prowadził rokowania, jest właśnie jednym z ministrów, którzy **ustąpili z rządu Tsaldarisa.** Notując powyższą okoliczność „Morning Post“ stwierdza, że stosunki w Grecji są tak **powikłane,** iż trudne jest jakiekolwiek ich wyjaśnienie.

„Manchester Guardian“ podkreśla, że obecna walka jest zapewne zmaganiem się pomiędzy rządem parlamentarnym

A USIŁOWANIAMI DYKTATORSKIEMI,

przyczem rząd wyjdzie prawdopodobnie z tej walki **zwycięsko.** Republikanizm nie jest w Grecji **identyczny z demokracją.** Gdy w r. 1932 pozycja Venizelosa wskutek kryzysu gospodarczego okazała się zagrożona, stary liberał **ani na chwilę nie zdradzał się z użyciem środków niekonstytucyjnych** celem utrzymania się przy władzy. Należy pamiętać — pisze dziennik — że Venizelos uzyskał swą światową reputację przeważnie przez udział swój w **trzech skutecznych rewolucjach.** Coprawda przed rokiem **Tsaldaris,** krocząc drogą parlamentarną i demokratyczną, nawiązał rokowania z Venizelosem, celem doprowadzenia do kompromisu w sprawach spornych. Niestety, jednak kompromisy **nie regulują** życia politycznego Grecji.

Polityka dalszego zaciskanie pasa

przynieść musi wielkie szkody.

P. Minister handlu zapowiada dalszą akcję zniżenia cen przemysł.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

Warszawa, 4. 3. Dzisiejsze obrady Senatu rozpoczęły się od dyskusji nad **budżetem rolnictwa.** Sprawozdawca wskazał na to, że położenie na wsi maluje się w **coraz czarniejszych barwach.** Dochód rolnictwa znowu się obniżył a rozwartość nożyc miedzy cenami rolniczemi a przemysłowemi pogłebiła się. Omawiając rozpiętość cen wewnętrznych mówca wskazał na Poznań, gdzie ceny płacone przez **konsumenta miejskiego,** wynoszą jeśli chodzi o bydło i świnie **niemal dwukrotnie wyższe od cen płaconych producentowi.** Im większy jest spadek cen, tem rozpiętość różnicy między cenami płaconemi przez konsumenta miejskiego i cenami, jakie uzyskuje producent wiejski jest znaczniejsza. Znaczna rolę odgrywają tu **opłaty rzeźne.** W Warszawie z **tytułu opłat** przy uboju **rytualnym** od samych tylko krów

GMINA ŻYDOWSKA OTRZYMAŁA W CIĄGU ROKU 490.000 ZŁOTYCH.

Metoda zaciskania pasa, stosowana w rolnictwie na dalszą metę

MOŻE SIĘ OKAZAĆ NIEBEZPIECZNĄ

i dlatego mówca wita zapowiedziane przez p. premjera reformy, mające na celu odciążenie rolnictwa. Główny nacisk należy, według sprawozdawcy położyć na

ROZWÓJ RYNKU WEWNĘTRZNEGO,

na należytą organizację handlu i zmniejszenie **obciążeń samorządowych.**

W dyskusji zabrali głos sen. Wielowieyski i Połczyński, omawiając skuteczność dekretów oddłużeniowych i wysuwając szereg **postulatów w kierunku dalszych jeszcze ułatwień** dla rolnictwa.

Sen. Marchlewski (Kl. Lud.) zauważył, że **ustawa mleczna staje się fikcją,** gdyż dobre mleko powinno kosztować dwa razy więcej od cen obecnych. Obecne ceny są dowodem, że **miasto wyzyskuje wieś** w sposób bezprzykładny. Mówca przeciwstawia się opinji, jakoby **pomarańcze** zawierały najwięcej witamin. — Wskutek wzmożonej konsumpcji pomarańcz mamy **spadek spożycia cukierków,** do których **używany jest cukier i mleko.**

Wkońcu dyskusji zabrał głos min. rolnictwa **Poniatowski,** który m. in. zajął się wysuwanemi z wielu stron projektami **naśladowania** gospodarki tych krajów, które obniżyły wartość pieniądza. Min. Poniatowski dochodzi do wniosku, że w naszych warunkach sposób ten

PRZYNIÓSŁBY ROLNICTWU OLBRZYMIE SZKODY,

gdyż obniżając pieniądz, nie moglibyśmy przywozić, a wywóz jest dziś zależny od przywozu. Ograniczony spadek wartości pieniądza był już u nas dokonany w roku 1925 i dalsze tego rodzaju próby zawierały **wielkie ryzyko.** Ceny przemysłowe podniosłyby się a rozwartość nożyc byłaby jeszcze większa. — Następnie p. minister przeszedł **do zagadnienia cen ziemi** i stwierdził, że spadek cen ziemi jest normalną konsekwencją stałego spadku cen produktów rolnych, postepuje tylko wolniej i łagodniej. **Większość należności rolniczych zmniejszona została do połowy i do tego poziomu zniżona powinna być cena** ziemi. Najskuteczniejszą interwencja przeciwko zbyt gwałtownemu spadkowi ceny ziemi może być **akcja parcelacyjna,** rząd też wcale nie wstydzi się tego, jakoby w akcji oddłużeniowej miał

PEWNE CELE AGRARNE.

Na tem zakończono omawianie budżetu Min. Rolnictwa, poczem sen. **Evert** z B. B. złożył sprawozdanie z budżetu Min. **Przemysłu i Handlu.** W dyskusji zabrał m. in. głos min. **Floyar Rajchman,** który poruszył kwestję traktatu angielsko-polskiego. W najbliższym czasie traktat ten będzie ogłoszony i wprowadzony w życie. P. minister podniósł, że traktat ten z wielu względów zasługuje na zainteresowanie się nim wszystkich czynników gospodarczych a więc przemysłu, handlu, rolnictwa i rzemiosła. Traktat jest **owocem pracy 6-miesięcznej delegacyj obu rządów.** Mówiąc następnie o spadku cen p. minister zapewniał, że rząd

BĘDZIE DĄŻYĆ DO OBNIŻKI CEN CAŁEGO SZEREGU WYROBÓW PRZEMYSŁOWCH.

Zkolei przystapiono do omawiania budżetu Min. Spr. Wewn.

—oo—

Sądy wojenne — obozy odosobnienia.

Berlin, (PAT.) Donoszą z Aten, iż rząd grecki wydał szereg **surowych zarządzeń,** celem zwalczania ruchu rewolucyjnego. Prezydent republiki podpisał dziś rozporządzenie **o wprowadzeniu sądów wojennych.** Majątek uczestników ruchu podlega **konfiskacie** ogłoszono **mobilizację trzech roczników.** Dokonano szeregu aresztowań wśród zwolenników Venizelosa, którzy mają być trzymani jako zakładnicy w specjalnie utworzonym obozie koncentracyjnym w Tebach.

—oo—

Zacięte walki w Macedonji?

Białogród (PAT). Sprawozdawca agencji **Havala** donosi z Aten, że **głównym ośrodkiem ruchu powstańczego jest obecnie Macedonja wschodnia, gdzie toczą się zacięte walki.** Garnizony w **Ceres i Cavalla przeszły na stronę powstańców.**

Zgaszone latarnie morskie.

Saloniki (PAT). Wszystkie latarnie **morskie na wybrzeżu macedońskiem były** zgaszone ubiegłej nocy dla utrudnienia orjentacji załogom zbuntowanych okrętów. **Port w Salonikach zamknięty był w nocy** dla wszystkich statków.

Malta (PAT). Władze morskie zaprzeczają pogłoskom, jakoby w związku z ruchem rewolucyjnym w Grecji miały być tam skierowane **angielskie** okręty wojenne.

—oo—

Pożyczka inwestycyjna

także ewent. na spłatę długów skarbu

Warszawa. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 2 marca br. uchwaliła **projekt ustawy upoważniającej ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej.** Projekt ten w najbliższych dniach przesłany będzie do Sejmu.

Ustawa upoważni ministra skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej **w obligacjach na okaziciela do wysokości łącznej kwoty 200 miljonów zł. w złocie na rozbudowe sieci komunikacyjnej, roboty wodne i popieranie ruchu budowlanego** oraz na inne inwestycje **gospodarcze** o znaczeniu ogólno państwowem, tudzież na częściową

spłatę lub konwersję innych tytułów długu wewnętrznego skarbu państwa.

Pożyczka może być wypuszczona odrębnemi **serjami.** Spłata pożyczki ma nastąpić najpóźniej **w ciągu lat 50** od daty jej wypuszczenia drogą stopniowego umarzania obligacyj, losowanych w tym celu stosownie do ustalonego planu umorzenia. Obok odsetek stałych mogą być ustanowione premje rozdzielane po między obligacje drogą losowania. W razie ustanowienia premij, odsetki stałe od pożyczki nie mogą wynosić mniej niż 3 proc. w stosunku rocznym. Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone będą **całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa.** Kupony od obligacyj wolne będą od podatku od kapitałów i rent. Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

W razie użycia pożyczki na **spłatę lub konwersję tytułów długu** wewnętrznego skarbu państwa, min. skarbu będzie uprawniony do **podwyższenia** ustalonej kwoty pożyczki o kwotę imienną osiągniętego przez taką spłatę lub konwersję zmniejszenia dotychczasowego długu wewnętrznego, zaokrąglona wzwyż do najbliższej wielokrotności 5 miljonów złotych.

Gdy król pogniewa się na swój naród.

Singapur (PAT). W związku z abdykacją króla Sjamu zaprowadzono bardzo ścisłą cenzurę prasy oraz przerwano komunikację telefoniczną. Położenie w Bangkeku nie daje powodów do żadnych obaw. (Przyczyną abdykacji jest przeprowadzone przez parlament ograniczenie praw korony. — **Uw. Red.**).

Strajk jest złamaniem umowy o pracę.

ZASADNICZE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Warszawa, 4. 3. (Telef.) Sąd Najwyższy wydal zasadnicze orzeczenie w sprawie strajków i umów o pracę. Sąd orzekł, iż strajk jako samowolne złamanie umowy o pracę, polegające na zaprzestaniu normalnej pracy, uzasadnia niezwłoczne rozwiązanie stosunku pracy z robotnikami.

Silna zniżka funta i lira.

W Warszawie spada także dolar.

Warszawa, (PAT). W dniu dzisiejszym **spadek funta trwał** w dalszym ciągu i na giełdzie Warszawskiej przybrał nawet nienotowane dotychczas rozmiary. Dewizę na Londyn notowano w Warszawie **24.80** wobec **25.14** w sobotę.

Dewiza na **Nowy Jork** również **spada.** Notowano ją w Warszawie (kabel) **5.23** wobec 5.25 w sobotę. Od dolnego punktu złota dzieli obecny kurs dolara tylko kilka punktów. Wobec większego jednak spadku funta **dolar w Londynie w dalszym ciągu gwałtownie zwyżkuje** osiągając przy dzisiejszem otwarciu kurs 474 i pół, a w późniejszych godzinach nawet **4.74** wobec **4.79 7/8** przy sobotniem zamknięciu.

Złoto w dalszym ciągu zwyżkuje w Londynie. W dniu dzisiejszym notowano za uncję **148 szylingów i 10 pensów** wobec 146 szylingów i 10 i pół pensa w sobotę.

Do walut anglosaskich przyłączył się również **lir,** który wprawdzie z innych dobrze znanych powodów **katastrofalnie zniżkuje.** Dewizę na Medjolan notowano w Warszawie 44.50 (dotychczasowy rekord baissy 44.80) w chwili obecnej lir w Warszawie jest już **zdewaluowany o przeszło 5 proc,**

—oo—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. 3. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 123.80; Londyn 24.80; Nowy Jork kabel 5.23; Paryż 34.96; Praga 22.09; Szwajcarja 171.65; Włochy 44.50; Berlin 212.90.

Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.215, rubel złoty 4.55; dolar złoty 8.875.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 46—45.50; stabilizacyjna 73.25—72.50; 4 proc. inwestycyjna 111.50—110.50; 4 proc. premjowa dolarowa 53—53.25.

Akcje: Bank Polski 92.50—92.75.

CIĘŻKA KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Warszawa, 4. 3. (Telef.). Na szosie jabłoniańskiej blisko Jabłonnej-Legjonowa wydarzyła się katastrofa samochodowa. W kierunku Warszawy jechał samochodem znany zwycięzca w zawodach balonowych o puhar Gordon-Bennetta kpt. J. Hynek, a z przeciwnej strony na motocyklu jechał **kapral Andryk,** również z garnizonu jabłonniańskiego. **Kpt. Hynek wpadł na motocykl, skutkiem czego ten wywrócił się, wpadł do rowu i rozbił się,** zaś kapral Andryk odniósł **ciężkie poranienia.** Kpt. Hynek odwiózł kaprala Andryka do domu, gdzie on w pół godziny potem **zmarł.**

M. G. EBERHAR.. 64

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.

Przekład autoryzowany.

Akwamarynowe oczy zamigotały lodowato.

— Tak jak wszyscy. O co panu właściwie idzie?

— O to — odparł sierżant, dodając dwa i dwa — że ktoś napewno zabił doktora Harrigana.

Odrzuciła głowę na poduszkę. Czarne, gładko przyczesane włosy odcinały się jasno na tle białej pościeli. Spod delikatnych koronek negliżu wyglądało gładkie, zdrowe ramię. Proste, czarne brwi ściągały się gniewnie pod cienkim nosem. Umalowane usta raziły mocną purpurą, a szczęki krwiożerczością zarysów. Wogóle z całej postaci pięknej kobiety biło wdziękiem, siłą i okrucieństwem, właściwem drapieżnikom z rodziny kotów. Miała oczy pantery i ruchy pantery.

— Spodziewałam się, że pan powie coś podobnego, chociaż oczy jej mówiły co innego. — Oskarża mnie pan o zabicie męża? Jeżeli tak, to dopóki nie pomówię z moim adwokatem, nie usłyszy pan ode mnie ani słowa więcej.

— N.. niece — zrejterował sierżant. — Wcale pani nie oskarżam. Chciałbym się tylko dowiedzieć, co pani wie. Pana Ladda mamy pod nadzorem, ale narazie za mało jest danych, żeby go aresztować.

Zaczęła się gra pytań i odpowiedzi. Sierżant ocierał co raz spocone czoło, ledwie panując nad gniewem. Ina Harrigan przypierana do muru, odpowiadała wyraźnie „tak“ lub „nie“, ale pomimo to w słowach jej czaiło się ciągle coś wykrętnego. Nie mógł jej przemóc. Pod koniec zrobiła się zuchwała.

— Tak, mąż pokłócił się z panem Laddem. Ze wszystkimi się kłócił. Jeżeli to wystarczy za podstawę do oskarżenia, to panu nie zabraknie oskarżonych. Zabraknie, ale miejsca w więzieniu.

— O której Ladd wyszedł od pani?

Inna uśmiechnęła się lekko.

— Biedny Ken! Jakiż on był wściekły, że musiał wyjść przez dach.

Wzięła papierosa z pudełka na stoliku, poczekała dopóki doktór Kunce, zagadkowo niewzruszony i wyniosły, nie podał jej ognia, poczem dopiero podniosła oczy na sierżanta.

— O której? Dokładnie nie wiem. W każdym razie przed... O której to panna Ellen widziała ostatni raz mego męża żywego? O dwunastej osiemnaście. No więc Ladd wyszedł wcześniej.

Zielone oczy patrzyły drwiąco, purpurowe usta krzywiły się ironicznie.

— Niech pani nie zapomina, że to poważna sprawa, nie żadne drwinki — upominał sierżant.

— Och kochany panie! Pan mi mówi, że to poważna sprawa. Pan! — z delikatnych, białych nozdrzy wystrzeliła niespodziewanie smużka dymu — Chyba powinnam pamiętać, że zostałam wdową.

Na te słowa w ciemnych źrenicach doktora Kunce'a odbił się jakiś dziwny wyraz. Cokolwiekby mówiła, pantery nie są stworzone na boginie domowego ogniska.

— Tak dodała chłodno Ina. — Ladd odszedł przed dwunastą osiemnaście. Mogłabym na to przysiąc.

— Droga pani — wtrącił doktór, opuszczając nos na bródkę — wiemy, rozumiemy, jak pani zależy na wykryciu mordercy męża. — Zwrócił się do sierżanta. — Pani jest zdenerwowana, ale pragnie nam dopomóc z całego serca.

— O? — mruknął sierżant, ocierając pot z czoła i mierząc urodziwą wdowę otwarcie sceptycznem spojrzeniem.

— Naturalnie — potwierdziła bez przekonania, nie siląc się nawet na komedję.

— Ale pani słyszała jak Ladd groził mężowi pani, że go zabije?

To ją dotknęło. Zaczęła poprawiać bandaż na ręce nie wypuszczając papierosa z ust, tak że dym przesłonił jej twarz delikatną mgiełką. Wreszcie rzekła dość spokojnym głosem:

— Samabym go zabiła. Niech pan to sobie wytłumaczy, jak panu się podoba. Mąż był szalenie gwałtowny, nigdy nie panował nad językiem i miał zwyczaj oskarżać ludzi o najgorsze rzeczy.

— Naturalnie bezpodstawnie — zauważył po swojemu sierżant.

— Bezpodstawnie — odparła i orjentując się z opóźnieniem w jego aluzji, powtórzyła ostro: Bezpodstawnie! — zielone oczy zamigotały drapieżnie. — Najzupełniej bezpodstawnie kochany panie. Proszę o tem pamiętać.

W tym momencie zwróciłam po raz pierwszy uwagę na lukę w górnym rzędzie jej ślicznych zębów, spowodowana wypadkiem samochodowym, który sprowadził ją do naszego szpitala. Skaleczenie ust zgoiło się prędko, ale luka została, gdyż pani nie mogła dotąd być u dentysty. Zastanowiło mnie to, że do tej chwili nie zauważyłam tego defektu, chociaż tyle razy z nią rozmawiałam i wiedziałam, że miała wybity ząb.

Zaczęłam walczyć z jakiemś mętnem przypuszczeniem.

— A co pani wiadomo o nieporozumieniu męża z Piotrem Melady? — zapytał znów sierżant.

— Wszystko — odparła chłodno Ina.

— Wszystko? Więc proszę mówić.

Mętne przypomnienie wyjaśniło się jak niebo, zamiecione wiatrem. Udając, że idę po wodę, wysunęłam się do łazienki. Na półeczce pod umywalnią tkwiło za dużą butelką z zieloną solą kąpielową, kilka pakiecików gumy do żucia. Oczywiście białej. W koszu pod półeczką leżały dwa zżute kawałki, takie same jak ten, który sierżant znalazł przylepiony do rękawa zabitego.

Jakże ja mogłam tego nie zauważyć? Próżna i dbała o swój wygląd kobieta zatykała stale lukę w zębach kawałkiem białej gumy. O mało się nie roześmiałam! Ileż ona musiała mieć z tem kłopotu, jak manewrować językiem, żeby guma siedziała na miejscu, nie przylepiała się do papierosa i nie przeszkadzała w mówieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu grodzkiego
w Oświęcimiu
ul. Piłsudskiego L. 17.
Km. 247/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu, zamieszkały w Oświęcimiu przy ul. Piłsudskiego L. 17. na zasadzie art. 679 i następnych K. P. C. obwieszcza o sprzedaży w drodze publicznej licytacji realności obj. lwh. 76 i 1053. ks. gr. gm. kat. Oświęcim przy Sądzie grodzkim w Oświęcimiu stanowiących własność Marji z Klenowskich Kaniowej i Franciszka Kani z Oświęcimia po połowie a składających się: realność lwh. 76. ks. gr. gm. kat. Oświęcim obejmuje parcele budowlane lkat. 187 i par. grunt. lkat. 242/1 o łącznej powierzchni 202.50 sążni, oraz par. budowl. lkat. 828. i par. grunt. lkat. 242/2 o łącznej pow. 320 sążni. Na parceli budowlanej lkat 187. stoi dom parterowy, częściowo drewniany częściowo murowany, kryty papą. Do domu tego przytyka dom murowany parterowy z pokoikiem na poddaszu, kryty dachówką cementową. Na parceli budowlanej lkat. 828. stoi dom dwupiętrowy murowany kryty eternitem, nadto do realności tej należą przynależności bliżej w protokole opisu i oszacowania opisane.

Realność lwh. 1053. ks. gr. gm. kat. Oświęcim stanowi parcelę gruntową lkat. 433. o powierzchni 865.50 sążni.

Licytacja powyższych realności odbędzie się w dniu 16. kwietnia 1935 roku od godziny 10-tej w sali Nr. 17. Sądu grodzkiego w Oświęcimiu.

Suma oszacowania powyższych realności wynosi kwotę 103.615 złotych 50 groszy, zaś suma wywołania z powodu drugiej licytacji wynosi 2/3 sumy oszacowania t. j. kwotę 69.077 złotych, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Przystępujący do licytacji winni złożyć rękojmię w wysokości 10.361 złotych 55 groszy (t. j. 1/10 część sumy oszacowania art. 686. §. 1. k. p. c.) do rąk komornika lub do depozytu sądowego.

Rękojmia winna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich (papiery o bezpieczeństwie pupilarnem art. 686. §. 2. kpc.).

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu.

Oświęcim, dnia 1. marca 1935 roku.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru III.
ul. Salwatorska 5.
Sygn. III. Km. 51/35.
VIII. E. 1923/33.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru III. Bogdan Ornatowski, mający kancelarję w Krakowie przy ul. Salwatorskiej 5. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 kwietnia 1935 r. o godzinie 10.30 w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. św. Jana 22. sala 41. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Berla Weingartena i tow. nieruchomości lwh. 433 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz, położonej przy ul. Mostowej 4. — Składających się z parcel lkat. 651 i 652 o obszarze 370.80 sążni kwadr., na których stoi dom murowany 2-wu piętrowy z dwoma przybudówkami od strony podwórza.

Sądem hipotecznym jest Sąd Okręgowy w Krakowie ul. Grodzka 52.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 193.113 zł. 50 gr., cena zaś wywołania wynosi 144.835 zł. 13 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię 19.311 zł. 35 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. św. Jana 22, sala Nr. 41.

Kraków, dnia 25 lutego 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III.
(—) Bogdan Ornatowski.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
ul. Karmelicka 27.
Dnia 4. marca 1935.
Sygn. IX. Km. 246/35 i conex.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego, rew. IX. w Krakowie, ul. Karmelicka nr. 27. Sygn. IX. Km. 246/35 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 8. marca 1935. od godziny 11-tej przedpołudniem w Krakowie przy ul. Warszawskiej nr. 12. sprzedane zostanie: urządzenie domowe, maszyna do pisania, szafki bibljoteczne, garnitur na kawę, kieliszki i t. p.

Sygn. IX. Km. 133/34 i IX. Km. 163/34 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 23. marca 1935. od godziny 10-tej rano w Krakowie przy ul. Krowoderskiej nr. 17. sprzedana zostanie: zastawa stara antyczna, naczynie i figurki antyczne, obrazy, biżuterja antyczna.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. B Ferka